Pojedyńczy numer 20 groszy. Nakład 33000 egzemplarzy. Dzisiejszy numer obejmuje 10 stron

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej“ Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji i **agenturach w Bydgoszczy** z dodatkiem tygodniowym „SPORT POMORSKI“ wynosi **kwartalnie** 8.25 **zł.**, na pocztach **przez listowego w dom 9.33 zł.** — **Miesięcznie** 2.75 **zł.**, przez listowego **w dom 3.11 zł.**, pod opaską w Polsce **5.00 zł.**, do Francji i Ameryki **7.50 zł.**, do Gdańska **4.00 guldeny**, do Niemiec **4.00 marki.** — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo **nie odpowiada za dostarczanie pisma**, a prenumeratorzy **nie mają prawa** do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od godz. 11—12 w południe oraz od godz. 5—6 po południu. Rękopisów Red. nie zwraca. — Redaktor odpowiedzialny **Czesław Budnik**. Ekspedycja (centrala: Poznańska 30 — filja: Dworcowa 2) otwarta od godz. 8 rano do godz. 6 wieczorem bez przerwy.

Adres redakcji i administracji ulica Poznańska 30.

OGŁOSZENIA

20 groszy od wiersza milim., szerokości 36 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. **50 groszy**, w tekście na drugiej lub dalszych stronach **75 groszy**, na 1-ej stronie **1 złoty.** Drobne ogłoszenia słowo tytułowe **20 gr.**, każde dalsze **10 groszy**; dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki. — Ogłoszenia skomplikowane 20% nadwyżki. — Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.
Miejscem płatności i prawnem dla wszelkich sporów sądowych jest Bydgoszcz.
Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. - Bank Ludowy - Bank M. Stadthagen T. A.
Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 Poznań.

Telefon administracji 315. — Tel. filji 1299. Telefon naczelnego redaktora nr. 316. Telefon redakcji 326.

Numer 142. | BYDGOSZCZ, czwartek dnia 24 czerwca 1926 roku. | Rok XX.

Marszałek Rataj zgłosił rezygnację.

Warszawa, 22. 6. (PAT) W dniu dzisiejszym p. marszałek Rataj wystosował na ręce wicemarszałka Sejmu p. Ignacego Daszyńskiego list, w którym zgłasza rezygnację z zajmowanego stanowiska.

Cztery stronnictwa zgłosiły wniosek o rozwiązanie Sejmu.

Warszawa, 23. 6. (Tel. wł.) Wyzwolenie, P. P. S., Stronnictwo Chłopskie i Klub Pracy zgłosiły na wczorajszem posiedzeniu wniosek o rozwiązanie się Sejmu własną decyzją i wyznaczenie nowych wyborów na dzień 17-go października. Równocześnie wniósł klub ukraiński, aby nowe wybory rozpisano w terminie przewidzianym w Konstytucji marcowej.

Żądają amnestji, ale takiej, na którą Sejm się nie zgodzi.

(A. W.) Kluby komunistyczne — grupa białoruska, Komuniści i N. P. Ch. złożyli do Prezydjum sejmu wniosek żądający amnestji dla więźniów politycznych, przywrócenia pełnych praw obywatelskich, wypuszczenie z więzień, umorzenie procesów i skarg, skasowanie kodeksu karnego obowiązującego w Polsce.

Klub P. P. S. przechylił się na stronę Piłsudskiego.

Warszawa, 23. 6. (Tel. wł.) Na posiedzeniu zarządu PPS. rozwodzili się posłowie Marek i Niedziałkowski nad rozłamem w klubie sejmowym. Po ich wywodach ucichła opozycja i nastąpiło przesunięcie się ku prawemu skrzydłu klubu, tj. ku zwolennikom Piłsudskiego. Tylko dwóch posłów, Zaremba i Pragier, reprezentujących najskrajniejszy odcień w obrębie parlamentarnego stronnictwa PPS., pozostało nieugiętych. W ten sposób zawiodły nadzieje rozbicia się klubu PPS., przynajmniej na zewnątrz.

Polacy na socjalistycznej konferencji.

Londyn, 21. 6. Przyjechali tutaj posłowie sejmowi: dr. Diamand, Praussowa, Stańczyk i Żuławski dla wzięcia udziału w konferencji międzynarodowej emigracyjnej, którą zwołała druga międzynarodówka.

Doumer ministrem finansów Francji.

Paryż, 22. 6. (PAT). Potwierdza się wiadomość, że Briand zaproponował tekę finansów Doumerowi, który najprawdopodobniej propozycję tę przyjmie. W tym wypadku Poincare zostałby ministrem sprawiedliwości i ministrem dla Alzacji i Lotaryngji, Lavalle objąłby tekę pracy, pozostałe zaś teki zachowaliby ministrowie ostatniego gabinetu Brianda. Możliwem jest też, że w łonie nowego rządu powstanie komitet finansowy, do którego weszliby Briand Poincare i Doumer.

Minister skarbu ma głos!

(287. posiedzenie Sejmu.)

Warszawa, 22. 6. PAT. Godz. 4.15.

Na ławach ministerjalnych zasiedli wszyscy ministrowie z p. premjerem Bartlem na czele oprócz p. min. spraw wojskowych marsz. Piłsudskiego, który jest na urlopie. Posiedzenie otworzył p. wicemarsz. Daszyński, który na wstępie oznajmił Izbie o zmianach, jakie zaszły w rządzie, o wniesieniu przez rząd i wycofaniu ustawy, o zawieszeniu praw obywatelskich oraz wniosków o wydanie sądom kilku posłów. Pozatem rząd prosi Sejm o wycofanie szeregu ustaw. Następnie p. wicemarsz. Daszyński donosi, iż otrzymał pismo od p. marsz. Rataja, zawierające jego rezygnację z urzędu. W głosowaniu przez powstanie Izba większością głosów wyraziła votum zaufania p. marsz. Ratajowi.

200 miljonów deficytu.

Następnie zabrał głos p. min. skarbu Klarner, uzasadniając rządowy projekt prowizorjum budżetowego na trzeci kwartał br.:

Z dniem 30 czerwca kończy się prowizorjum budżetowe, a budżet państwa pozostaje niestety nadal nie uchwalonym. Rząd przedstawia ciałom ustawodawczym prowizorjum na trzeci kwartał roku budżetowego. Z racji wniesienia prowizorjum do Sejmu uważam za swój obowiązek wypowiedzenia swych poglądów odnośnie do całości budżetu oraz odnośnie do ściśle związanych z budżetem zagadnień finansowych i walutowych. Budżet na rok 1926 w przedstawieniu rządowem opiewa na 1 730 miljonów po stronie wydatków i 1 528 milj. po stronie wpływów. Stoję na stanowisku, że stabilizacja we wszystkich kierunkach jest pierwszym warunkiem naprawy budżetu i finansów oraz ogólnej sytuacji, lecz muszę się zastrzedz, co do stosowania na przyszłość jakichkolwiek mnożnych i wskazówek.

Inflacja jest wykluczoną!

Moim obowiązkiem jest powiedzieć, że rząd nie będzie równoważył budżetu zapomocą drukowania pieniędzy papierowych. Musi to być wiadomem wszystkim. Skoro wykluczam ten sposób równoważenia budżetu, pozostaje mi droga oszczędności po stronie wydatków i powiększenie dochodów. Jest to jedyna roztropna metoda dla pokrycia deficytu konsumcyjnego. Rzekomo skromna suma 1 788 milj. po stronie rozchodów, jest jednak zawsze olbrzymim wydatkiem i niewątpliwie przedstawia możność poważnych oszczędności.

Biedny obywatel, zubożały kraj i pusty skarb.

P. minister stwierdza, iż budżety w latach 1924 i 1925 przekroczyły płatniczą zdolność ludności. Wszak dochody nie były w stanie sprostać rozchodom skarbu, który z kolei sięgał dla wyrównania budżetu do operacji finansowych i rezerw. Miało to miejsce zarówno w r. 1924 jak i 1925. Zubożały płatnik winien mieć możność odbudowania się razem z państwem polskiem. Biedny obywatel, zubożały kraj i pusty skarb są to dla mnie objawy.

Wszystko było w porządku, tylko złoty tego nie rozumiał.

Przechodząc do omówienia szczegółów, muszę specjalnie podkreślić sprawę oszczędności w budżecie wydatków. Omawiając kwestję stabilizacji p. minister zaznacza, że znaczne wahania kursu złotego były wynikiem w pierwszym rzędzie kryzysu zaufania do złotego. W tym czasie bowiem, czyli w ciągu pierwszych pięciu miesięcy r. b.:

1) bilans płatniczy Polski był aktywny,

2) emisja biletów zdawkowych nie była w okresie tych pięciu miesięcy powiększana,

3) miesięczne zamknięcia budżetowe wykazują stałą poprawę w kierunku zmniejszenia deficytów budżetowych.

Rezultatem kryzysu zaufania do złotego jest powszechna zdolność do tezauryzacji zapasów pieniężnych w walucie obcej oraz w złotych. Stąd też pochodzi zapotrzebowanie stałe walut obcych, nie współmierne z bieżącemi potrzebami życia gospodarczego.

Ludność ma schowanych 25 miljonów dolarów!

Według sumarycznego obliczenia suma stezauryzowanych w kraju walut dochodzi do 25 miljonów dolarów i conajmniej równa się zapasowi walut z okresu reformy walutowej. Należy z tem przeprowadzić walkę. Walkę z tezauryzacją dolarów w celu powiększenia zapasów Banku Polskiego pragnę prowadzić w dwóch kierunkach: przez umożliwienie składania w P. K. O. i w bankach rządowych lokat terminowych w złotych i w złocie oraz składanie w Banku Gospodarstwa Krajowego oprocentowanych terminowych wkładów dolarowych. Ponieważ z racji tych operacyj bankierskich ryzyko spada na instytucje rządowe, będzie to widomym dowodem, że rząd posiada wystarczające podstawy do wiary w stabilizację złotego i społeczeństwo niewątpliwie wzmocni swe zaufanie do pieniądza polskiego, mając możność zabezpieczenia się od różnic kursowych i utrzymania uczciwego procentu od swych oszczędności.

Rolnictwo i przemysł powinny uzdrowić kraj.

Zaznaczam, iż rząd stoi na stanowisku, że kraj, posiadający 64% ludności rolniczej, może podnieść swój dobrobyt przez rolnictwo, które posiada przed sobą wszelkie widoki pomyślnego rozwoju. Rozwój rolnictwa wymaga ułatwienia mu otrzymania niezbędnej pomocy pod postacią narzędzi rolniczych, nawozów sztucznych i swobody dysponowania płodami, ułatwienie kredytu i t. d. Z powyższego bynajmniej nie wynika, by rząd zapoznawał znaczenie przemysłu dla kraju. Przeciwnie, rozwój przemysłu jest koniecznością państwową, choćby ze względu na to, by dać ujście nadmiarowi ludności wiejskiej i wielkiej ilości bezrobotnych. Najlepiej świadczy o potrzebie normalnego rozwoju polskiego przemysłu, aby wyjść z impasu zapomóg dla bezrobotnych, a przejść do twórczego wyzyskania sił i umiejętności wszystkich obywateli.

Termin uchwalenia budżetu — kwestja zaufania dla rządu.

Jako solidarni członkowie europejskiej rodziny rozumiemy, że sytuacja nasza jest wynikiem trudnych powojennych stosunków ogólno-europejskich. Niema sanacji gruntownej w żadnym kraju bez poprawy ogólnej i odwrotnie. A więc mamy prawo, by w stosunku do nas, zwłaszcza na szczególne warunki powstawania państwa polskiego, zrozumiano to samo. Kończąc moje przemówienie, zaznaczam, że jestem świadom, iż nie poruszyłem szeregu zagadnień pierwszorzędnego znaczenia, nie chcę jednak zaciemniać mej przewodniej myśli, że mamy możność naprawienia stosunków budżetowych, walutowych i finansowych, jeżeli zechcemy zrobić wielki wysiłek. Mam to głębokie przekonanie, że wysoka Izba zechce stanąć na stanowisku konieczności państwowych i wyjaśnień, jakie przedstawiłem wysokiej Izbie i w terminie właściwym uchwali preliminarz budżetowy. Z terminu uchwalenia tego preliminarza rząd czyni kwestję zaufania.

Poseł Głąbiński moralizuje.

Po przemówieniu min. skarbu zabrał głos pos. Głąbiński, który oświadczył: Przed dwoma miesiącami Sejm uchwalił prowizorjum na dwa miesiące w tem przekonaniu, że począwszy od dn. 1 lipca br., będziemy mieli zrównoważony budżet, skończymy z prowizorjami i wyjdziemy na drogę sanacji, także naszych stosunków gospodarczych. Dążenie do sanacji zostało nagle przerwane znanym zamachem zbrojnym. O celach, jakie przyświecały temu zamachowi pragniemy dowiedzieć się od rządu. Mówiono, że chodziło o ochronę armji. Armję uważamy za świętość narodu i jesteśmy wogóle przeciwni, by armję wciągano do polityki. Chodzi również o to, by jednostki, które stanęły po stronie rządu i Konstytucji nie zraziły się i pozostały w armji. Rząd wniósł projeke zmian Konstytucji w kierunku wzmocnienia władzy wykonawczej. Jeżeli jednak chce się ustalić silny rząd, to trzeba pamiętać o tem, że rząd tylko wówczas może być silnym, kiedy zdrową i silną jest władza prawodawcza. Trwały rząd może oprzeć się tylko na Sejmie. Dlatego musimy postarać się o to przedewszsytkiem, aby stworzyć taki Sejm, na którym przyszły rząd będzie mógł się oprzeć.

Z. L. N. przeciw budżetowi.

Wobec projektów p. ministra skarbu, stronnictwo nasze zajmie stanowisko na komisji budżetowej i na plenum Sejmu. Dzisiaj nie stawimy wniosku o odrzucenie tych projektów alimine. Ponieważ jednak programu politycznego tego rządu nie znamy, nie mamy również podstaw do zdobycia zaufania do tego rządu. Mamy duże wątpliwości co do jego polityki wewnętrznej i zewnętrznej i wobec tego oświadczamy, że za prowizorjum budżetowem głosować nie będziemy.

Jak się oświadczyły stronnictwa?

Pos. Zaremba (PPS.), poddając badaniu prowizorjum budżetowe oraz zasady, wyłuszczone w przemówieniu p.

ministra skarbu, dotyczące polityki gospodarczej państwa, wysuwa cały szereg postulatów, od przyjęcia których uzależnia P. P. S. swe stanowisko wobec wniesionego prowizorjum.

Pos. Holeksa (Chrz. Dem.) po złożeniu hołdu pamięci tych, którzy polegli w imieniu prawa i Konstytucji, wyraża współczucie dla ich rodzin i zapowiada, że stronnictwo jego ustosunkuje się rzeczowo do wniesionego prowizorjum.

Pos. Dubanowicz (Chrz. Nar.) oświadcza, iż dotychczasowy ustrój musi być zmieniony. Musi być ukrócona wszechwładza czynnika parlamentarnego, a wzmocniona władza czynnika rządowego. Przedłożenie budżetowe — zdaniem mówcy -- jako konieczność państwową Sejm niewątpliwie uchwali.

Pos. Byrka (Piast) stoi na stanowisku, że pierwsze czytanie prowizorjum budżetowego nie jest odpowiednią chwilą do przeprowadzenia wielkiej dyskusji politycznej, zwłaszcza, że rząd nie wystąpił dotychczas z programem politycznym. Stronnictwo Piasta jest za odesłaniem projektu do komisji.

Pos. Hartglas (kl. żyd.) oświadcza, że klub jego zajmuje stanowisko krytyczne względem prowizorjum i będzie je zwalczał pod względem rzeczowym, by usunąć te momenty, które grożą ostateczną ruiną społeczeństwu żydowskiemu.

Prowizorjum wśród awantur przyjęte.

Po tem przemówieniu zgłoszony został wniosek o przerwanie dyskusji. Wniosek Izba przyjęła. Wynik głosowania przyjęto okrzykami i biciem w pulpity na ławach komunistów i niezależnej partji chłopskiej. Wobec tego, że wrzawa nie umilkła, przewodniczący wicemarszałek Daszyński wykluczył na jedno posiedzenie pos. Wojewódzkiego i pos. Warszawskiego. Zarządzono 15-minutową przerwę.

Po przerwie pos. Warszawski zgłosił dwa wnioski, jeden za odrzuceniem ustawy o prowizorjum budżetowem i drugi o wyrażenie rządowi votum nieufności. Pierwszy wniosek upadł, nad drugim wnioskiem nie głosowano, poczem ustawę w pierwszem czytaniu odesłano do komisji.

Marszałek, który niema przeważającej większości Sejmu za sobą, powinien ustąpić.

Wicemarszałek Daszyński zakomunikował Izbie, iż otrzymał od p. marsz. Sejmu Rataja list treści następującej: Wynik głosowania nad wnioskiem o nieprzyjęcie do wiadomości mojej rezygnacji z urzędu marszałka Sejmu, umocnił mnie w mej pierwotnej decyzji. Rząd może się oprzeć na większości kilku lub kilkunastu głosów. Marszałek jeżeli ma spełnić swe trudne zadania, zwłaszcza w Sejmie tak rozbitym, jak nasz, musi mieć poparcie, jeżeli nie całego Sejmu, to ogromnej jego większości. Wobec tego podtrzymuję swe zrzeczenie się i proszę Pana Marszałka o postawienie na porządku dziennym najbliższego posiedzenia sprawy wyboru mojego następcy. Łączę wyrazy wysokiego poważania (—) Maciej Rataj.

Po odczytaniu tego listu p. wicemarszałek Daszyński oświadczył, iż postąpi według przepisów regulaminu.

Po odczytaniu wniosków i interpelacji poselskich przewodniczący oznajmił, że następne posiedzenie odbędzie się w piątek, o godz. 10 rano, przyczem porządek dzienny w pierwszym punkcie przewiduje wybór marszałka Sejmu.

Rataj nie otrzymał ani zwykłej większości w Sejmie?

Warszawa, 23. 6. (Tel. wł.) Gdy przewodniczący obrad Sejmu Daszyński odczytał list marszałka Rataja, zawiadomił Izbę, że poseł Dębski wniósł o nieprzyjęcie rezygnacji. Nie ruszyli się z miejsca posłowie Z. L. N., Chrz. Nar., Chrz. Dem., mniejszości słowiańskich, cały klub N. P. R. z wyjątkiem prezesa Popiela, oraz część posłów Wyzwolenia. Po chwili oświadczył przewodniczący, że większość jest za wnioskiem Dębskiego. Izba przyjęła do wiadomości fakt dokonany. Według nieurzędowych obliczeń otrzymał Rataj mniejszość głosów.

Marszałek Rataj zaznaczył, że nie przyjmuje podobnego wotum zaufania wobec jego problematyczności.

Kandydatury na marszałka Sejmu.

Wysuwany jest ponownie marszałek Rataj. Gdyby marszałek Rataj nie zgodził się na przyjęcie stanowiska, wysuwane są inne kandydatury jako to: z prawicy Głąbiński (Z. L. N.), Chaciński (Ch. D.), Dębski (Piast) i Daszyński (lewica),

Poseł Daszyński przeciw argumentom „bata".

W niedzielnym „Robotniku" stwierdza poseł Daszyński, iż prasa rządowa nie wysiła się wcale by uzasadnić projekt zmiany konstytucji lecz poprzestaje na grożeniu Sejmowi ustąpieniem Prezydenta i rządami bata.

„Może być — pisze p. Daszyński — że się nie myli. Może być, że polski Sejm na świst bata uchwali wszystko, co mu każą, dlatego tylko uchwali, że mu grożą batem!" Ale P. P. S. — twierdzi p. Daszyński — nie może „słuchać i nie będzie słuchała argumentów bata.

Do niej nie wolno przystępować z nędznemi pogróżkami prasy rządowej, jej trzeba przedłożyć **ludzkie, a nie psie argumenty.** Takich jednak argumentów nie słyszeliśmy ani od p. ministra sprawiedliwości, ani od prasy rządowej".

Artykuł kończy się słowami:

„Chcemy, aby ludzie rozmawiali o sprawach Polski z ludźmi ale nie psy z pogromcami, zaopatrzonymi w baty"...

Wielki skandal w garderobie Teatru Miejskiego.

Pięciu artystów, eksmitowanych z mieszkania, zakwaterowało się w garderobach teatralnych. — Interwencja sekretarza, decernenta, naczelnika straży pożarnej i policji. — Ulokowanie bezdomnych w hotelu pod Orłem. — Co na to magistrat i opinja publiczna?

Bydgoszcz, 23 czerwca.

Wczoraj wieczór Teatr Miejski był widownią niezwykłego skandalu.

Trzej artyści i dwie artystki zostali eksmitowani z ich prywatnych mieszkań z powodu niepłacenia komornego. Bo i z czego mieli je płacić? Z tych kilkudziesięciu a nawet kilkunastu złotych, które kasa teatru jako dzienny dochód wykazuje, a które na 30 osób rozdzielić trzeba?

Ci bezdomni artyści zdecydowali się na krok, którego absolutnie pochwalić nie można.

Oto zakwaterowali się w garderobie teatralnej na stałe mieszkanie, rozumując po ludzku, że skoro im teatr na życie nie daje, to niechże przynajmniej da im dach nad głową.

Naturalnie takiego stanu rzeczy nie mógł ścierpieć odpowiedzialny za gmach teatralny dyr. Kosiński i przez sekretarza uwiadomił decernenta teatru p. Świtałę o tem niezwykłem zajściu.

R. Świtała napróżno starał się nakłonić zdesperowanych artystów do opuszczenia ich tak niezwykłego locum. Gdy żadne perswazje nie pomogły, p. Świtała w obawie, aby artyści, paląc papierosy i gotując sobie na maszynkach spirytusowych jedzenie, nie zapuścili ognia w teatrze, odniósł się do naczelnika straży pożarnej p. Milewskiego, ale i jego interwencja na nic się nie przydała. Artyści oświadczyli, że garderób nie opuszczą — na ulicy ani na Placu Wolności nocować nie będą.

Ponieważ pozostawienie ich w garderobie było niemożliwością, więc uwiadomiono policję, która poczęła urzędować ze zupełnie w tym wypadku zbyteczną energją a nawet brutalnością. Wobec ludzi zdesperowanych a inteligentnych należało zachować pewną miarę uprzejmości i współczucia. Imperatywy były nie na miejscu tam, gdzie lepiej się nadawały perswazje i dobre słowa.

Artyści, rozżaleni grożącem im zastosowaniem wobec nich siły, gotowali się do zaciętego oporu i gmach naszej sceny narodowej już miał się stać widownią podobnych zajść, co i nasz Sejm wczoraj (posłów Wojewódzkiego i Warskiego straż sejmowa wyniosła na rekach ze sali), gdy znalazł się niespodzianie zbawca w osobie p. Józefa Palejowskiego, właściciela hotelu pod Orłem. Ten, dowiedziawszy się o tem przykrem zajściu, ofiarował nieszczęśliwym artystom gościnę w swoim hotelu aż do czasu, gdy nie znajdzie się dla nich inne pomieszczenie.

Zajście powyższe jest tak przykre i tak skandaliczne, że powinno stać się punktem wyjścia do sanacji naszych stosunków teatralnych.

Awantura na posiedzeniu Sejmu.

Straż sejmowa wyniosła posłów komunistycznych Wojewódzkiego i Warszawskiego na rękach ze sali sejmowej.

Warszawa, 23. 6. (Tel. wł.) Gdy wykluczeni z posiedzenia sejmowego posłowie komunistyczni Wojewódzki i Warszawski za robienie hałaśliwej obstrukcji nie chcieli opuścić Izby, zbliżył się do nich komendant straży sejmowej Sawicki w towarzystwie czterech silnych strażników i prosił ich o opuszczenie sali. Komuniści oświadczyli, że dobrowolnie nie wyjdą, wobec czego zagroził Sawicki użyciem siły.

— Bardzo prosimy — odpowiedzieli obaj posłowie, poczem siedli na splecionem łonie strażników.

Pierwszego wyniesiono Wojewódzkiego, który pytał, czy jest bardzo ciężki i piosnką: „O cześć wam panowie" urozmaicał sobie drogę. Drugiego wyniesiono Warszawskiego. Ten wołał w stronę posłów:

— Zdrajcy!

Wojewódzki, znalazłszy się za progiem sali obrad, uśmiechnął się do grupki publiczności, zagapionej na widowisko i podziękował uprzejmie strażnikom.

Ważne uchwały konwentu senjorów.

Projekt zmiany Konstytucji rozważany będzie na podstawie projektu rządowego.

Warszawa, 22. 6. (PAT) Dziś w południe pod przewodnictwem p. marsz. Rataja obradował konwent senjorów Sejmu. Omawiano sprawę ustalenia kalendarza prac Sejmu w związku z koniecznością szybkiego załatwienia prowizorjum budżetowego na trzeci kwartał b. r. oraz zamierzonemi zmianami Konstytucji. Zgodnie z propozycją p. marszałka ustalono, że prowizorjum budżetowe powinno być załatwione w piątek o ile możności już w drugiem i trzeciem czytaniu, gdyby jednak nie udało się tego przeprowadzić, specjalne posiedzenie Sejmu odbędzie się 26 lub 28 b. m. dla załatwienia tej sprawy. Co do zamierzonych zmian Konstytucji ustalono, że podstawą obrad będzie projekt rządowy. Wyjaśniono również, że ponieważ projekt rządowy został wniesiony w dniu 17 bm., najwcześniejszy przeto termin, w którym mogłyby być podjęte przez Sejm prace nad nim, jest dzień 2 lipca br. Licząc się z tem, że w ciągu dnia dzisiejszego lub jutrzejszego mogą wpłynąć ze strony posłów inne projekty zmian Konstytucji, p. marszałek zauważył, iż przewiduje, że komisja konstytucyjna będzie się mogła zająć tymi wszystkimi projektami dopiero 5 lub 6 lipca. W końcu posiedzenia poseł Popiel zapytał p. marszałka, kiedy zamierzą postawić na porządku dziennym Sejmu wniosek o natychmiastowe rozwiązanie Sejmu. P. marszałek wyjaśnił, iż prezydjum Sejmu takiego wniosku dotychczas nie posiada. Przed zamknięciem posiedzenia pp. Marek i Dąbski oświadczyli, iż w dniu dzisiejszym lewica zgłosi wniosek o natychmiastowe rozwiązanie Sejmu.

Niemcy za pośrednictwem prasy angielskiej podkopują kredyt Polski.

Londyn, 23. 6. (AW). Prasa ekonomiczna angielska zajmuje się w dalszym ciągu sytuacją gospodarczą i walutową Polski. Ostatnio dwa wybitne pisma Financial News i Economist zamieszczają dłuższe artykuły, w których wygłaszają opinję, że obecne **ustabilizowanie kursu nie potrwa długo.** Financial News uważa sytuację walutową w Polsce w dalszym ciągu za groźną. Obecne uspokojenie jest jedynie wynikiem tego, że przemysł **łódzki prawie zupełnie zaprzestał nabywania walut na zakupy wełny i bawełny.** Pozatem ważne znaczenie dla kursu złotego ma dopływ walut z eksportu. Economist stwierdza, że **eksport polski w ostatnich** kilku miesiącach **zmniejsza się** skutkiem wyczerpania **zapasów zboża, przeznaczonych na eksport.** Pismo przewiduje dalsze **zmniejszanie się eksportu** i obawia się, że bilans handlowy Polski może okazać się przez pewien czas — aż do nowych zbiorów, bierny. Wpłynie to bardzo niekorzystnie na kurs złotego. Omawiając budżet państwowy, pismo uważa za nieprawdopodobne, aby deficyt mógł być pokryty przez podniesienie podatku. W tych warunkach — zgadzają się do tego zarówno Financial News jak i Economist, uratować może **Polskę jedynie znaczna pożyczka zagraniczna.** Powinna ona być zaciągnięta nawet wówczas, jeżeli będzie uzależniona od ścisłej kontroli(!), którą będą sprawowali eksperci zagraniczni.

(Uwaga Red. Artykuły Financial News i Economist zdradzają pochodzenie niemieckie.)

Rozruchy w Gostyninie.

Jeden zabity, ośmiu rannych.

Warszawa, 23. 6. (tel. wł.) W powiatowem mieście Gostyninie (między Kutnem a Płockiem) zaaresztował wczoraj starszy posterunkowy Bilanda w czasie targu jedną z handlarek, Komorowską, za niedozwoloną sprzedaż nabiału na chodniku. Niebawem rozeszła się wiadomość, że policjant zabił ciężarną kobietę. Dwutysiączny tłum obległ gmach, w którym mieści się policja, domagając się wydania Bilandy, a nawet wysłał delegację do starosty Inakiewicza z powtórzeniem żądania. Ten odparł, że w razie winy posterunkowy będzie ukarany, ale o żadnem wydaniu mowy być nie może, poczem wraz z komisarzem policji Kaczmarskim starał się uspokoić rosnące coraz bardziej zbiegowisko. Gdy wszakże tłum chciał się dostać do zbrojowni, padły z rozporządzenia władz trzy salwy. Na pobojowisku został jeden zabity i ośmiu rannych. Przywołana z Płocka policja konna przywróciła porządek. Po zbadaniu Komorowskiej stwierdzono że istotnie jest w ciąży, żadnego jednak nie znaleziono obrażenia cielesnego. Aresztowano 14 przywódców rozruchu,

Nowy szwindel poborowy.

Warszawa, 23. 6. (Tel. wł.) Władze wykryły na dużą skalę zakrojoną sprawą zwalniania poborowych od służby czynnej. Po odbytej wczorajszej nocy rewizji, aresztowano około 70 osób. Dochodzenia energiczne prowadzi prokurator wojskowy, pułk. Kaczmarek.

Zmiany w Min. Skarbu.

Warszawa, 23. 6. (Tel. wł.) Dotychczasowego podsekretarza stanu w Ministerstwie Skarbu p. Augusta Popławskiego, zastąpi p. Józef Dankel, dyr. dep. obrotu pieniężnego, jego zaś stanowisko obejmie p. Wojtkiewicz, dyr. dep. prezydjalnego. Na ostatni urząd powołano p. dra. Kubalę.

Listy z Paryża.

Manifest stu.

Ruch autonomistyczny w Alzacji.

(Od spec. koresp. „Dziennika Bydgoskiego".)

Paryż, 16 czerwca.

Dziesięć dni temu, 6 czerwca, w jednej z kawiarń strasburskich, zebrało się **stu przedstawicieli Alzacji i Lotaryngji**. Założyli oni związek pod nazwą **„Elsass-Lotringischer Heimatbund"**, oraz wydali odezwę, którą nazajutrz ogłosiły dzienniki katolickie Strasburga, Colmaru i Miluzy. Cała setka odezwę podpisała, m. in. 15 księży proboszczów katolickich, 15 pastorów protestanckich, oraz 3 radców wojewódzkich (t. zw. generalnych). Oto nazwiska tych ostatnich: dr. Jerzy Gromer z Hagenau, p. Edmund Herber z Wissemburga i p. Andrzej Schäff z Sarreguemines. **Organizatorem całego ruchu autonomistycznego wydaje się być dr. Ricklin z Dannemarie, b. prezes Landtagu alzackiego za czasów niemieckich.**

Odezwa autonomistów jest aktem poważnym. Wypada zacytować z niej niektóre ustępy, bo jest ona początkiem agitacji, której policyjne zarządzenia rządu francuskiego bynajmniej nie stłumią.

„Jesteśmy przekonani — czytamy w odezwie — że obrona nieprzedawnionych i świętych praw ludu Alzacji i Lotaryngji, oraz naprawa krzywd wyrządzonych tysiącom naszych obywateli nie będą zagwarantowane nam, jako **mniejszości narodowej**, dopóty — dopóki nie uzyskamy **zupełnej autonomji w ramach Francji"**...

Oto zasada. Na niej się opierając domagają się autorowie manifestu:

1) prawodawczej i administracyjnej autonomji;

2) **własnego Sejmu** w Strasburgu z prawem uchwalania krajowego budżetu;

3) **własnego rządu krajowego;**

4) szkolnictwa początkowego, średniego **i wyższego** w rodzinnym języku niemieckim, przyczem o organizacji tego szkolnictwa zdecyduje Sejm alzacki.

Manifest kończy się tak:

„Nie tworzymy nowej partji. Będziemy organizacją, która **zmusi istniejące partje polityczne do położenia kresu polityce nieśmiałej i błędnej**, jaką dotychczas stosowały. Będziemy z nieustającą energją walczyli o prawa ludu alzacko-lotaryńskiego. **Niech żyje silna, wolna i zdrowa Alzacja — Lotaryngja!"**

Zobaczmy jak istniejące partje polityczne do manifestu się odniosły. Należy przedewszystkiem rozróżnić Alzację od Lotaryngji. W tej drugiej prowincji ruch autonomiczny jest o wiele słabszy.

Partja w Alzacji najsilniejsza są katolicy, zgrupowani w t. zw. Unji Ludowo-Republikańskiej. Zarząd partji zabronił swym członkom podpisywania manifestu. Wielu działaczy drugoplanowych go nie usłuchało. **Prasa katolicka manifest wydrukowała.** Strasburski "Elsässer" wyraźnie autonomistów nie broni, ale widać, że z ich rewindykacjami sympatyzuje. Natomiast „Elsässer Kurier" z Miluzy wyraźnie za ruchem autonomistycznym się wypowiada, ostro krytykując rząd paryski, który na manifest odpowiedział represjami przeciw jego autorom.

Demokraci republikańscy, na czele których stoją sen. Eccard i p. Herrenschmidt, prezes strasburskiej Izby Handlowej, występują przeciwko autonomistom. Pos. Karol Frey krytykuje ich postępowanie w strasburskiej „Neue Zeitung" protestując szczególnie przeciwko tezie, że Alzatczycy są „mniejszością narodową" (więc mieliby prawo do opieki Ligi Narodów...)

Związek Demokratyczny Górnego Renu, kierowany przez sen. Juljusza Scheurera i posła Jourdain'a ministra w gabinecie Brianda, jest zdecydowanym przeciwnikiem ruchu autonomistycznego. Daje temu wyraz na łamach swego organu „France de l'Est" (Miluza).

Nieprzychylnie dla ruchu stanowisko zajął także strasburski „Journal de l'Est", **organ wielkiego przemysłu.**

Radykałowie alzaccy dzielą się na dwie grupy: ta ze Strasburga jest przeciw autonomji; ta z Miluzy — za. Na czele pierwszej stoi p. Osinger, na czele drugiej — pp. Ukhreng i Georg Wolf.

Socjaliści są zdecydowanymi przeciwnikami autonomji. Posłowie Peirotes, mer m. Strasburga, oraz Georg Weill dali temu wyraz na łamach ich dziennika „Freie Presse".

Wreszcie **komuniści**, którzy mają w paryskiej Izbie Posłów jednego przedstawiciela (tow. Hüber), są nietylko za autonomją, ale za przekształceniem Alzacji i Lotaryngji na **państwo niezależne i neutralne.** Taka jest również teza Niemców-emigrantów, działających w badeńskim Freiburgu, z niejakim Leyem na czele.

W Lotaryngji język niemiecki, względnie jego alzackie narzecze, nie panuje niepodzielnie. To też agitacja autonomistyczna napotyka na grunt oporny. Są tu tylko wysepki autonomistyczne na północy, w zagłębiu węglowem i na pograniczu Saary. **Katolicki organ w Metzu** („Lorrain") redagowany przez ks. Karola Ritza, **ostro manifest napiętnował.**

Oto sytuacja.

Nie należy przecież zapominać, że nawet te partje, które ruch autonomistyczny zwalczają wypowiadają się **głównie przeciw jego formie.** Co do treści, to wiele rewindykacji autonomistów podzielają. Szczególniej dotyczy to decentralizacji administracji, zachowania katolickiej szkoły wyznaniowej i szerszego uwzględniania języka niemieckiego. **Te żądania Paryż musi uznać**, bo w razie przeciwnym całe społeczeństwo alzackie pójdzie za autonomistami.

Kazimierz Smogorzewski.

Kongres Eucharystyczny w Chicago.

W Kongresie Eucharystycznym bierze udział ponad miljon osób. Delegat papieski kard. Bonzano udał się z 7 innymi kardynałami z Nowego Jorku do Chicago osobnym pociągiem, który składał się z 18 wagonów, pomalowanych na kolor purpurowy, przyczem wagon delegata papieskiego zawierał 5 przeznaczonych dla jego własnego użytku przedziałów, wybitych czerwonym brokatem. Straż pociągu składała się z zasłużonych katolickich kolejarzy.

Następny Kongres Eucharystyczny odbędzie się w Sydney w Australji w r. 1928.

Wystawa Filadelfijska.

W poniedziałek, 31 maja otwartą została wśród wielkich trudności, ale wśród podniosłego nastroju wystawa t. zw. Sesquicentennial, z okazji 150-lecia niepodległości Stanów Zjednoczonych. Wystawa nie osiągnęła tych rozmiarów, na jakie była zakrojoną. Okazuje się, że okres wielkich międzynarodowych wystaw minął już bezpowrotnie, gdyż coraz trudniej jest nakłonić państwa zagraniczne do brania udziału w wystawach ogólnych. Udają się raczej wystawy specjalne, jak naprzykład ostatnio urządzona w Paryżu wystawa sztuki stosowanej. Powodem jest olbrzymi koszt przewozu eksponatów, budowy pawilonów i utrzymania samej wystawy, z której dochód niemal nigdy nie pokrywa rozchodu.

Dlatego też i wystawa filadelfijska zwężoną zostało do ram, daleko odbiegających od tych, w które początkowo ująć ją chciano. Wiele państw europejskich nie dopisało, inne ograniczyły się do minimum. Nawet przemysł i handel amerykański raczej w praktycznej, aniżeli zbyt imponującej wystąpił formie, boć przecie pobudkami do urządzenia tej wystawy były względy raczej patrjotyczne, aniżeli gospodarcze. To też i cały program wystawy złożony jest głównie z wielkich uroczystości narodowych, których kulminacyjnym punktem będzie dzień 4-go lipca, w którym dodatkowo przypada 100-lecie śmierci Tomasza Jeffersona i John'a Adams, zmarłych we Filadelfji.

Te właśnie patrjotyczne pobudki, jak i patrjotyczny charakter całej wystawy napawają nadzieją, że ściągnie ona miljony gości ze wszystkich stron Ameryki i nie będzie finansowym fiaskiem, jakiem naprzykład była kolonjalna wystawa angielska w Wembley.

Nie pożyczać bolszewikom!

Churchill przestrzega przed udzielaniem kredytu Sowietom.

Londyn, 22. 6. (Tel. wł.) Churchill w przemowie swojej o stosunkach rosyjskich oświadczył, że położenie Sowietów jest pod każdym względem bardzo ciężkie i należy się mieć przed nimi na baczności. W szczególności przestrzega przed udzielaniem im kredytu pieniężnego lub towarowego, gdyż zachodzi obawa niewypłacalności musowej lub rozmyślnej ze strony dzisiejszych wielkorządców Rosji. Anglja za podobne kredyty nie może przyjąć gwarancji i o odzyskanie ich nie będzie czyniła kroków.

Wynalazek Dra Podlasiaka

(5

Nowela fantastyczna.

(Ciąg dalszy)

W ten więc sposób został wynalazca skierowany do Tulanego przez posła Dojdę, który nawet pozwolił powołać się na siebie; do niczego to nie zobowiązywało, a Podlasiakowi, jak wynika z rozdziału poprzedniego, bardzo pomogło.

Za przysługę tę Dojda musiał wzamian również coś otrzymać. Narazie nie przychodziło posłowi do głowy nic poważniejszego, więc umówił się, że podczas najbliższego wiecu poselskiego, na którym Dojda wystąpi, Podlasiak za pomocą swej maszyny urządzi pokaz zjawiających się i znikających przedmiotów, ilustrujących przemówienie posła. Przedmioty te będą wybrane i dostarczone przez Dojdę, a po wiecu zostaną mu zwrócone w całości.

Sprawę poważniejszego udziału Dojdy w eksploatacji wynalazku pozostawiono otwartą do czasu uzyskania patentu.

3. Popularność.

W jedną z najbliższych niedziel poseł Dojda zorganizował wiec we wsi kościelnej Kobyłce pod Wołominem. Po sumie począł przemawiać do wychodzących z kościoła parafjan, sprawdziwszy na zegarku bliskość chwili pokazów, jakich się podjął dostarczyć doktór Podlasiak.

Już uprzedniego dnia bowiem dokonano prób, zmierzających do tego, by nadsyłane przez Podlasiaka z Warszawy przedmioty ukazywały się właśnie przed kamieniem, z którego Dojda zamierzał przemawiać, i na niewielkiej wysokości nad ziemią, aby spadając na ziemię nie uległy uszkodzeniom.

Próby powiodły się należycie; drogą porozumiewania się telefonicznego zdołano nastawić maszynę dokładnie na pożądany punkt w Kobyłce i na pożądaną wysokość. Obie te rzeczy musiał brać Podlasiak pod uwagę, jak to czyni artylerzysta, nabijający armatę szrapnelem.

Następnie Dojda skompletował niezbędne do pokazów przedmioty i zwiózł je do mieszkania Podlasiaka. Naregulowano zegarki i ułożono dokładny wykaz, w jakim porządku i w jakiej chwili niezbędne przedmioty mają się w Kobyłce ukazywać i kiedy znikać.

Pomimo to poseł nie mógł się pozbyć tremy. A nuż pokazy zawiodą! W okolicy Dojda miał wielu przeciwników politycznych i bez pokazów więc zgóry należało uważać za nieudany. Niemiłym zwłaszcza był fakt, że przeciwnicy polityczni nie są skorzy na wiecach do szanowania zagwarantowanej konstytucją nietykalności osób poselskich.

Rozpoczął tedy Dojda przemowę, a wokoło gromadził się stopniowo zastęp słuchaczów.

Mówił poseł właśnie o położeniu ekonomicznem kraju, gdy jakby z pod ziemi wyrósł przed nimi manekin, wyobrażający niesłychanie wychudzonego i obdartego chłopa, ledwie trzymającego się na nogach.

Dojda odetchnął i stwierdził w duchu, że choć z tego Podlasiaka niezdara i niedołęga, to jednak w razie potrzeby można na nim polegać.

Ukazanie się manekina wywołało poruszenie wśród bliższych słuchaczów; dalsi początkowo nie wiedzieli o „cudzie", ale zaciekawieni poruszeniem, jakie powstało w pobliżu mówcy, poczęli się przepychać bliżej. Aż sekretarz miejscowego koła partyjnego i zarazem agitator polityczny, który przybył wraz z Dojdą, musiał odpychać gorliwszych słuchaczów w obawie, by tłum nie uszkodził manekina i nie zapełnił miejsca, niezbędnego do pokazów.

— Mądry Polak po szkodzie — myślał Dojda, żałując, że nie przewidział potrzeby estrady, z której pokazy byłyby widoczne dla wszystkich.

Grzmiał już teraz głosem donośnym, wykazując na manekinie rozpaczliwe położenie włościaństwa przy rządach obecnych. Z tą częścią przemówienia musiał się jednak śpieszyć, bo manekin miał już zniknąć lada chwila.

— A teraz patrzcie, co będzie, gdy wszyscy wstąpicie do naszej partji i gdy w ten sposób rządy dostaną się w ręce ludzi właściwych. Nędza zniknie, jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej...

W tej właśnie chwili manekin powinien był zniknąć. Jednak widocznie Podlasiak spóźnił się nieco, gdyż nędza uporczywie stała ani myślała zniknąć.

— Nędza zniknie, jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej — powtórzył Dojda jeszcze głośniej, a w duchu klął Podlasiaka i trapił się obawą, że może tam na Hortensji maszyna się zepsuła i nędza wcale nie zniknie.

Zniknęła jednak wreszcie. Natomiast ukazał się po chwili manekin inny: chłop o tłustej uśmiechniętej gębie, galantnie odziany, a siedzący na workach z powypisywanemi na nich liczbami o wielu zerach, mającemi wyobrażać grube pieniądze. Sam manekin przedstawiał szczęśliwość, jaka zapanuje po ewentualnem objęciu władzy przez Dojdę.

Tu już ogół słuchaczów zapragnął oglądać „sztuki", dokonywane przez posła; po pewnym zamęcie udało się wreszcie utworzyć dość duży krąg wokoło posła, aby możliwie wielka liczba uczestników wiecu mogła obserwować dziwne zjawy, budzące ogólne zainteresowanie oraz wesołość.

Zbliżał się punkt kulminacyjny mowy: oto tłusty manekin w mgnieniu oka rozwiał się w powietrzu, a w dwie minuty później przed Dojdą stanął stolik, obficie zastawiony jadłem i napojem, a naocznie wykazujący korzyści, płynące z oddania władzy w ręce Dojdy i jemu podobnych.

Poseł nalał sobie do kieliszka jakiegoś trunku, przepił do zgromadzonych, zagryzł kiełbasą; najbliżej stojący przybrali błogie miny w duchu uzasadnionem na pierwszy rzut oka mniemaniu, że kieliszek pocznie krążyć kolejką.

Niestety spotkał ich zawód: stolik z zastawą znikł w oczach, niby senne marzenie. Dojdę mdlić nawet poczęło przez chwilę: nie przewidział, że połknięte wódka i kiełbasa, poślusze straszenej potędze promieni Podlasiaka, zdematerjalizują mu się i ucieknę do Warszawy.

Zakończył więc przemówienie bardzo szybko.

Efekt przeszedł najśmielsze oczekiwania. Słuchacze stali zdumieni i zachwyceni częścią pokazową wiecu; ani liczni miejscowi przywódcy partyj przeciwnych, ani nawet zawodowe gaduły, których nigdzie nie brak, nie odważali się na zabranie głosu.

Natomiast sekretarz partyjny nie mógł nadążyć z zapisywaniem nowych członków do partji Dojdy, choć stawiał twarde warunki co do opłat partyjnych i kłócił się ząb za ząb z tymi kandydatami do partji, którzy wykazywali, że w partjach konkurencyjnych opłaty są niższe lub rozłożone na dogodniejsze raty.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Prasa amerykańska o wypadkach w Polsce.

Przychylny głos organu Forda. — Germanofil Brisbane oczernia Polskę.

Organ Forda, ale równocześnie jeden z najlepszych tygodników, wychodzących w Stanach Zjednoczonych, „Dearborn Independent", poświęcił Polsce antuzjastyczny artykuł w numerze z dnia 5-go czerwca, skreślony przez William'a M. Patch. Oto niektóre z tego artykułu wyjątki:

„Nawet inteligentny amerykanin nie wie, gdzie znajduje się Polska. Czasami czytał, że Polska jest częścią Rosji. W najlepszym wypadku wie on, że Polska jest częścią wschodniej Europy. Zdumiewa się on, dowiadując się, że miasta polskie należą do najładniejszych w Europie, a niektóre z nich były centrami wiedzy i nauki dla wielu generacyj zanim powstał Harvard. Kompetentni znawcy twierdzą, że Polska cięższą padła ofiarą wojny światowej, aniżeli nawet Belgja. Belgię najechała jedna tylko armja, Polskę natomiast cztery. Wszyscy, którzy ostatnio odwiedzili Polskę, stwierdzają, że kraj ten mimo niebosiężnych trudności wykazuje znamienny postęp, niewątpliwie wyższy, aniżeli jakikolwiek inny kraj w Europie, w podobnych będący trudnościach.

„Wszystko to atoli stało się możliwem tylko dlatego, **że Polak posiada wprost bezgraniczną zdolność do pracy.** A gdy mówię o Polaku, to **myślę o prawdziwym** Polaku, o **Polaku chrześcijaninie.** Przez ciężką pracę Polacy rozwiązali swój problem. **Polak pracuje od świtu do ciemnej nocy, a pracując, śpiewa, ponieważ** czuje się szczęśliwym".

Omówiwszy wreszcie dodatnie strony i kroki przemysłu polskiego, autor kończy swój artykuł o Polsce następującą uwagą:

„Ekonomiczny postęp Polski znacznie by się rozwinął, **gdyby do tego kraju napływał kapitał zagraniczny.** Dzisiejszą potrzebą Polski jest duży kredyt zagraniczny i mózg kupiecki do administrowania tym kredytem w sposób odpowiedni. **Dlaczego tym kredytem nie ma być kredyt amerykański?** Dlaczego tym mózgiem niema być mózg amerykański? Ameryka ma wbród jednego i drugiego. Polska dokonała już cudów pod względem swej ekonomicznej odbudowy i zademonstrowała swą zdolność i swą umiejętność. Udowodniła także, że można jej zaufać".

Tyle autor William M. Patch w „Dearborn Independent", które to pismo winno znaleźć szerokie wzięcie między Polakami w Ameryce, a zwłaszcza tu już zrodzonymi i wychowanymi.

Innego zdania jest publicysta trustu prasowego Hearsta, wydawcy New York American, Chicago American Ap., znanego germanofila. Niemcy wiedzą, że Polsce potrzeba jedynie kredytu amerykańskiego, stąd zabiegają o utracenie tej możliwości.

A. Brisbane, główny redaktor pism hearstowskich tak pisze w uwagach w Herald-Examiner:

„Amerykanie dając miljony swe Polsce pod wrażeniem, że Polska reprezentuje konserwatyzm, jako przedmurze przeciw Rosji, zapewne będą poruszeni, gdy się dowiedzą, że prezydent Pilsudskiego, Mościcki, był wygnany z Rosji za swą rewolucyjną działalność w roku 1892, i że karjerę swą polityczną rozpoczął jako socjalista.

Dlaczego p. Brisbane o tym pisze?

Dlatego, aby Polsce szkodzić. Wprawdzie p. Brisbane nie mówi, aby Polsce nie pożyczyć pieniędzy, ale oddawna on prowadzi zaciętą kampanję przeciw pożyczkom amerykańskim dla państw europejskich wogóle.

Wrażenie literata amerykańskiego z Warszawy.

Podobnie jak u nas nie brak w Ameryce literatów, popisujących się naiwnością swą w dziedzinie politycznej.

I tak literacki dodatek niedzielnego wydania New York Times'a z 31 maja umieszcza artykuł p. Herberta C. Thompsona, zatytułowany „Polacy wykazują nadpatrjotyzm".

Odnosi się to do usunięcia cerkwi z placu Saskiego.

Do cło życia mieszkańców Warszawy, kreśli p. Thompson wesoły, obraz, kopjowany na Nowaczyńskim. „W Warszawie, powiada, urzędnicy idą na służbę dopiero koło południa, a na śniadanie zużywając według słowiańskiego zwyczaju, dwie do trzech godzin. Kawiarnie otwierają się pomiędzy 9-tą a 10-tą rano. Publiczność schodzi się na ranną kawę lub czekoladę z bułeczkami. Około 11-ej kawiarnie są przepełnione i aż huczą od rozmowy i śmiechu, albowiem Polacy umieją mówić. Od 2-ej po południu restauracje są zapełnione aż do 5-ej. Pora obiadowa zaczyna się od 8-ej i trwa do północy. Jednakowoż polacy są wstrzemięźliwi w jedzeniu i piciu. W Polsce ludzie przedewszystkiem chcą użyć życia, potem dopiero myślą o interesach. I radość życia jest połączona z dumą z życia". (b.)

Deklaracja Małej Ententy.

Porozumienie z Polską. — Wspólne cele z Włochami.

Wiedeń, 21. 6. PAT. „Neue Freie Presse" donosi z Veldes: Wczoraj złożyli ministrowie spraw zagranicznych Małej Ententy oświadczenia, podkreślając, że pomiędzy państwami Małej Ententy panuje najzupełniejsze porozumienie. W kwestji **reprezentacji Małej Ententy w Radzie Ligi Narodów** oświadczył minister Benesz, że wśród państw Małej Ententy panuje w tej kwestji zasadnicze porozumienie. W kwestji **rosyjskiej oraz niemiecko-rosyjskiego układu** stoją państwa Małej Ententy na stanowisku dawnem, według którego wszystkie państwa mają mieć wolną rękę w kwestji rosyjskiej. W sprawie **niemiecko-rosyjskiego układu** złożyli niemieccy eksperci w Genewie oświadczenia, z których wynika, że układ ten nie sprzeciwia się statutom Ligi Narodów, tak że i Mała Ententa temu układowi sprzeciwić się nie może. Co się tyczy **Węgier,** to kwestja fałszerstwa banknotów upregulowana została w Genewie. Stosunek Czechosłowacji do Węgier nie jest zły i Czechosłowacja jest w każdej chwili gotowa rozpocząć z Węgrami rokowania w sprawie zawarcia paktu podobnego do paktu locarneńskiego. Czechosłowacja spodziewa się, że stosunki pomiędzy nią a Węgrami wkrótce skonsolidują się. Wobec **Francji i Włoch** podtrzymuje M. Ententa swoją politykę tradycyjną. Czechosłowacja jest dobrą przyjaciółką Francji i taką samą pozostanie. Co się tyczy **Polski,** podtrzymana zostanie w dalszym ciągu stała polityka M. Ententy; według której **państwa Małej Ententy oraz Polska postępować będą wspólnie we wszystkich kwestjach interesujących obie grupy państw.** Stosunki **czechosłowacko-polskie** zostały ostatecznie ustalone. Pomiędzy obu państwami **nie będzie więcej żadnych konfliktów,** gdyż wszystkie kwestje sporne uregulowane zostały układami arbitrażowemi. Jugosłowiański minister spraw zagranicznych **dr. Ninczin** zdał sprawozdanie co do stosunku Małej Ententy **do Włoch i dowodził,** że Mała Ententa oraz Włochy dążą w Europie środkowej do tego samego celu. Pomiędzy Małą Ententą i Włochami panują stosunki jak najlepsze. Stosunek **Jugosławji do Grecji** jest dobry i przyjazny. Z Węgrami wszystkie państwa Małej Ententy **powinny posiadać lepszyć stosunki.** Ministrowie państw Małej Ententy porozumieli się w tym kierunku, że przy następnej **sesji Ligi Narodów** w Genewie kandydować będzie **Ninczicz** jako przewodniczący następnej sesji Małej Ententy.

Niemcy wejdą do rządu czeskiego.

Większość w sejmie czeskim, która głosami stronnictw agrarnych i mieszczańskich czeskich, niemieckich, słowackich i węgierskich przeprowadziła uchwalenie ceł, poczyna się utrwalać. Tą samą większością przyjęte zostały przedłożenia w sprawie pensji urzędników i nauczycieli. Organ narodowych socjalistów czeskich, „Czeske slovo", dostał nastrojone nacjonalistycznie, twierdzi, że wstąpienie do rządu stronnictw niemieckich umiarkowanych, aktywistycznych w stosunku do państwa czeskiego nastąpi w najbliższej przyszłości. W związku z utworzeniem się nowej większości ma się reaktywować 250 szkół niemieckich, przyjąć wydalonych urzędników narodowości niemieckiej z powrotem do służby. Na Słowaczyźnie ma nastąpić amnestja, obejmująca przestępstwa polityczne, a na żądanie posłów węgierskich, ma być uregulowana sprawa praw obywatelskich na Słowaczyźnie i na Rusi Karpackiej.

Lady Asquith nienawidzi Lloyd Georga.

Lord Asquith pociągnął Lloyd Georg'a do odpowiedzialności za stanowisko jego w czasie strajku powszechnego w Anglji przed komitet b. ministrów liberalnych, t. zw. „gabinet cieni", Lloyd George jednak nich ciał się przed nim stawić. Fakt ten przyczynił się w wysokim stopniu do zaostrzenia konfliktu w stronnictwie liberalnem. Istotną inspiratorką tego energicznego kroku Asquitha przeciw Lloyd George'owi ma być żona przywódcy liberalnego, pani Małgorzata Asquith, która nienawidzi Lloyd George'a. W ogłoszonych przed dwoma laty swoich bardzo niedyskretnych pamiętnikach nazwała ona Lloyd George'a „dorobkiewiczem walijskim, kłamliwym i źle wychowanym", a potem wskutek interwencji obrażonego musiała go publicznie przeprosić na łamach „Timesa". Pani Asquith dotąd nie może przebaczyć Lloyd Georgeowi tego upokorzenia.

Masowe przechodzenie na katolicyzm w Anglji.

Donoszą z Londynu, iż od paru dni w londyńskim pałacu arcybiskupim odbywają się narady przy udziale 38 arcybiskupów i biskupów Kościoła anglikańskiego. Według „Daily Express", przeszło 7000 osób grozi wystąpieniem z Kościoła anglikańskiego i przystąpieniem do Kościoła katolickiego.

5 miljonów złotych za konia.

Nie pozbawiona sensacji wiadomość podają pisma londyńskie o propozycji bogatego księcia indyjskiego Agi Khana, pod adresem hodowcy sir Rutherforda, któremu Aga Khan ofiaruje 500 000 dolarów za 4-letniego konia wyścigowego, Solario. Sir Rutherford ofertę odrzucił. Cena 500 000 dolarów jest najwyższą ceną, jaką dawano kiedykolwiek za konia; cena ta równa się sumie 5 miljonów złotych.

Powodzenie eksponatów polskich w Stokholmie.

Dział polski na **targach bałtyckich** w **Stokholmie** przez cały czas trwania wystawy wzbudzał wielkie zainteresowanie u publiczności szwedzkiej. Wszystkie wzory sztuki ludowej zostały rozsprzedane.

Sądy faszystowskie.

Kto ma władzę, ma i prawo!

Turysta szwedzki, Dahlmann Bengo, wracając z Wenecji, wyraził się urągliwie o Mussolinim wobec towarzyszy podróży. W Franzensfeste wydano go w ręce milicji faszystowskiej, która zaaresztowała Szweda. Sąd skazał Dahlmanna za obrazę Mussoliniego na karę 7 miesięcy więzienia, 960 lirów grzywny oraz zwrot kosztów sądowych.

Żandarmi pokonani przez małpy.

Władze w Indjach holenderskich zaalarmowano wiadomością, iż jedną z tamtejszych osad w obwodzie Siantar zniszczyło stado małp. Na miejsce wypadku wysłano ekspedycję i przekonano się, iż po okolicy przeciągają bandy rozzuchwalonych i wojowniczo nastrojonych małp, które na widok ludzi nie okazują żadnej trwogi, lecz atakują ich z niezwykłą brawurą i zwinnością.

Oddział, złożony z kilkunastu konnych żandarmów, znalazł się w niemałej okresji, gdy w gęstwinie leśnej został zaatakowany przez małpy. Zwinne zwierzęta przypuściły szturm odrazu z wszystkich stron, ciskając gałęziami, szyszkami, owocami i kamieniami. Wcale ich nie przeraził ogień karabinowy, a na widok broczących krwią towarzyszek małpy wpadły w istny szał. Kilka śmielszej natury małp skoczyło z drzew na plecy żandarmów wbijając w ich głowy pazury i gryząc niemiłosiernie.

Oddział żandarmów salwował się ucieczką na obszerną polanę i w obronnej pozycji spędził 24 godzin, nie odważając się zapuścić w głąb lasu. Po generalnym ataku małpy wyniosły się w inne strony.

Polityka Anglji wobec Rosji na rozdrożu.

Chamberlain za umiarkowaniem. Churchil zdecydowany przeciwnik.

Londyn, 22. 6. PAT. Publiczna dyskusja na temat stanowiska **Anglji względem Sowietów** daleka jest jeszcze od końca. Jakkolwiek z jednej strony wielkość spokojnej opinji konserwatywnej wypowiada się obecnie **za niezrywaniem stosunków dyplomatycznych z Rosją,** to jednak z drugiej strony, zarówno w parlamencie, jak i w prasie, można zauważyć silne tendencje w kierunku popierania energicznej antysowieckiej polityki. **Umiarkowane tendencje w stosunku do Rosji** reprezentują w rządzie głównie Chamberlain, Balfour i poniekąd — jakkolwiek niechętnie — Johnson Hicks, który jest uważany za reakcjonistę. **Ostrzejszy kierunek** w stosunku do Rosji reprezentują **Churchill i Birkenhead,** którzy, przemawiając wczoraj publicznie, niezwykle ostro wyrażali się o Sowietach. Churchill zapewniał, że „jakkolwiek rząd W. Brytanji wiele toleruje, to jednakże nie da się oszukać", mówiąc zaś o możliwości wydalenia z Anglji przedstawicieli sowieckich, powiedział. „Byłbym bardzo zadowolony, gdyby zostali oni wyrzuceni. Ja osobiście — mówił Churchill — mam jeszcze nadzieję dożyć dnia, gdy władzę w Rosji będzie sprawował **cywilizowany rząd rosyjski,** albo gdy porzucimy obecne udawanie przyjaznych stosunków z tymi, którzy chcą nas obalić". Dalej, również używając dobitnych wyrażeń, odradzał lokowania pieniędzy w Rosji, podkreślając, że rząd angielski nie bierze na siebie ani odrobiny odpowiedzialności za ewentualne straty, któreby mogły wyniknąć na skutek nagłego zerwania stosunków.

Kto subwencjonuje strajk angielski?

P. Joynson-Hicks, minister spraw wewnętrznych W. Brytanji poinformował dokładnie Izbę Gmin o pomocy zagranicy dla strajkujących górników angielskich.

Górnicy niemieccy przesłali 5 000 funtów szterlingów, górnicy amerykańscy — 10 000 funt., a związki robotnicze holenderskie — 6 000 funtów.

Sowiety przesłały początkowo 26 400 funtów, które angielskie „Trade-Uniony" manifestacyjnie odrzuciły. Wkrótce potem, za pośrednictwem „Deutsche Bank" Sowiety nadesłały 175 000 funtów, a za pośrednictwem pewnego banku amerykańskiego — 25 000 funtów.

Kiedy rząd angielski dowiedział się o tych przekazach, pierwsza suma była już wypłacona „Trade-Unionom". Ale druga została — na żądanie rządu brytyjskiego — zwrócona do Moskwy.

Drobne wieści.

Londyn. Straż zamku Buckinghamskiego aresztowała pewnego nieznanego osobnika, któremu udało się dotrzeć do prywatnych pokojów króla. Aresztowany odmawia do tej chwili udzielenia odpowiedzi na postawione mu pytania. Król mieszka obecnie nie w pałacu Buckinghamskim, lecz w Windsorze.

Tokio. Haruichi Nagaoka został mianowany ambasadorem japońskim w Niemczech.

Z KRAJU.

Na zjeździe higjenistów polskich w Wilnie powzięto rezolucję, wzywającą do walki z rozpowszechnionym w społeczeństwie alkoholizmem, a w szczególności do przeprowadzenia energicznej akcji wśród młodzieży.

50-lecie pracy sądowej obchodził we Lwowie prezes sądu apelacyjnego okręgu lwowskiego, Adolf Czerwiński. Jubilatowi wręczono książeczkę kasy oszczędnościowej na 30 tys. zł. na cele dobroczynne, według uznania jubilata.

Pogrzeb szefa misji morskiej gen. Jolivet'a. Dnia 21 bm. o godz. 11 przed poł., odbyło się wyprowadzenie zwłok śp. Karola Jolivet'a, kontradmirała marynarki francuskiej, szefa francuskiej misji morskiej w Polsce. Po nabożeństwie w dolnym kościele św. Krzyża wyruszył duży kondukt przez Nowy Świat i aleje Jerozolimskie do dworca głównego. W kondukcie, prócz zastępu duchowieństwa, znajdowali się przedstawiciele rządu, dyplomacji, jeneralicja, delegaci miasta i rady miejskiej, liczne rzesze publiczności i kilkadziesiąt pojazdów. Podczas nabożeństwa i pogrzebu ruch tramwajowy w obrębie Nowego Światu był zamknięty. Zwłoki adm. Jolivet'a dziś wyruszą do Francji.

Promocje uniwersyteckie. Ks. magister Marcin Szkopowski po obronie rozprawy i złożeniu egzaminów w uniwersytecie warszawskim otrzymał dnia 18 bm. stopień doktora prawa kanonicznego.

Morderstwo polityczne. W Gródku pod Równem, nieschwytany dotychczas skrytobójca wystrzałem z rewolweru, danym ze dworu w okno, położył trupem na miejscu redaktora pisma ruskiego „Dzwin", śp. Włodzimierza Oskiłkę. Zarządzony niezwłocznie pościg nie dał na razie żadnego wyniku. Istnieje podejrzenie, że to skrytobójcze morderstwo nosi charakter polityczny i posiada łączność z zamordowaniem Petlury w Paryżu. Zabity Włodzimierz Oskiłko pochodził z Rosji południowej. Był synem chłopa. Podczas wojny światowej dosłużył się rangi porucznika w wojsku rosyjskiem. Z chwilą wybuchu rewolucji zaczyna żywo brać udział w życiu Ukrainy naddnieprzańskiej. Po przewrocie, za czasów Skoropadskiego, był jedn. z czynnych pomocników Petlury i przez dyrektorjat był mianowany głównodowodzącym południowo-zachodniego frontu walki z sowietami. Oskiłko był wyraźnym i zawziętym wrogiem działalności komunistów Prystupy i Paszczuka.

Zwrot w sprawie morderstwa w Warszawie. Podczas śledztwa w sprawie morderstwa Henryka Martina, którego w maju zabiła własna córka, rzekomo w obronie matki, wyszło na jaw, że morderstwa dokonano na innem tle, Przyczyną była groźba ojca doniesienia do policji o kradzieżach, które popełniał kochanek córki, Andrzej Martin, kuzyn zamordowanego. Zamordowany żądał podzielenia się z nim łupem. Policja aresztowała Andrzeja, jako spólnika mordu.

Cztery wyroki śmierci w Kołomyji. W obecnej kadencji sądu przysięgłych w Kołomyji zapadło aż cztery wyroki śmierci. — Na śmierć zasądzono Marję Łukaszczuk za skrytobójcze morderstwo, dokonane na swoim mężu, oraz Wasyla i Petra Łesinków i F. Hawryluka z Ispasa za mord, popełniony z zemsty na śp. Nykole Januszczaku, gospodarzu w tejsamej wsi. Zasądzeni wyroku nie przyjęli i zgłosili zażalenie nieważności.

Rozstrzygnięcie konkursu przez radjo. W sobotę podany był poraz pierwszy w Polsce przez radio wynik konkursu, mianowicie redaktor miesięcznika „Naokoło Świata" p. Ferd. Goetel, ogłosił rezultat rozpisanego w swoim czasie wielkiego konkursu na nowelę. Jury przyznało z pośród 368 nadesłanych na konkurs nowel pierwszą nagrodę p. Stanisławowi Sajkowskiemu za utwór pod tytułem „Miłość kapitana Paara". Młody i nieznany dotychczas na polu literatury autor przybył niedawno z Japonji, gdzie przebywał w służbie dyplomatycznej. Podczas pobytu na Dalekim Wschodzie odbył cały szereg dalekich podróży, które posłużyły mu jako tło do nagrodzonej właśnie noweli.

Walki policjantów z awanturnikami w Warszawie. W barakach polskiego Czerwonego Krzyża, na Powązkach, pięciu pijanych awanturowało się i napadało na miejscowych lokatorów. Gdy na alarm nadbiegł posterunkowy i chciał zatrzymać awanturników. ci rzucili się na policjanta i pobili go. Na pomoc pośpieszyli kierownicy baraków Tadeusz Bem i Józef Cetnarowicz. Jednego awanturnika — Marjana Sycha z baraków zatrzymano, pozostali — zbiegli. — Na ul. Tamka posterunkowy, prowadząc pijanego awanturnika do komisarjatu, był silnie uderzony pięścią w twarz i nos. Pomocy poszwankowanemu udzielił dyżurny lekarz Pogotowia. — Na ul. Marji Kazimiery, w Marymoncie, awanturowali się i napadali na przechodniów: Alfred Kuzka, Czesław Kowalski i Kazimierz Nałęcz. Gdy posterunkowi nie mogli dać sobie rady z pijakami, nadeszła pomoc jeszcze dwóch posterunkowych. Wszystkich awanturników obezwładniono, założono im kajdanki i na furmance przewieziono do 26 komisarjatu.

Wschód cywilizuje się.

Ajencja wschodnia donosi, o zapoczątkowanej akcji budowy szkół powszechnych we wsiach pow. lubelskiego — Radlin, Ratoszyn, Łopienniki, Zakącie, Majdan Radliński, Ludwinów, Kazimierów i Grandy gminy Chodel. We wsiach tych odbyły się w różn. terminach zebrania gromadzkie w sprawie budowy własnych domów na pomieszczenie szkół powszechnych. W kilku wsiach gospodarze opodatkowali się dobrowolnie po 2 zł. z morgi, oraz zobowiązali się dostarczyć potrzebnej ilości furmanek pod zwózkę materjału budowlanego. Paru gospodarzy zadeklarowało nawet parcele pod budowę gmachu. Na zgromadzeniach tych zapadły uchwały, by szkoły wiejskie budować bez oglądania się na pomoc rządową.

Rewolucja w Jędrzejowie.

Wspomnienia z dni majowych.

„Gdy na murach Jędrzejowa ukazały się karykatury Witosa, drukowane w Kielcach i rozlepiane przez Strzelców — chłopi masami przybyli do miasta i poździerawszy nalepki, poczęli odgrażać się, że oni teraz będą robili porządek, bo — Piłsudski z panami i robotnikami chce iść na wsie, Witosa pobił i nałoży napewno na chłopów podatki, których nie płacili „za Witosa". Przypadek zdradził, że miejscowa Izba Skarbowa rozesłała właśnie wezwanie do zapłacenia zaległych podatków. To było iskrą na prochy — które wybuchły i rozszalały rewoltą.

Rzucono się na lasy rządowe i pańskie, które poczęto wycinać na przestrzeni całych kilometrów. Spalono dwór pod Chęcinami, a mieszkańcy ledwie z życiem uszli. Opuścili też dwory i inni właściciele, chroniąc się bądź to do Kielc, bądź to do Jędrzejowa. Zawiadomiono policję, która okazała się bezsilną, Gdzieniegdzie policję rozbrojono lub odparto. Wobec tego zawezwano wojsko z pobliskiego Pinczowa. Przybył 1 baon 4 p. p. i szwadron kawalerji. Czas był najwyższy, bo chłopi uzbrojeni w widły i kosy, szli jedni na miasta — na socjalistów, inni na dwory i karczmy.

Między bandami idącemi na socjalistów, znajdowali się też członkowie Strzelca chłopskiego, szkolnego i zorganizowanego pod patronatem — Piłsudskiego.

Nieobyło się tu i ówdzie bez krwawego zatargu z chłopami, którzy uważali „wojsko Piłsudskiego" za armję socjalistyczną. Odebrano chłopom wiele broni rodzimej w postaci kos na sztorc nabitych, wideł, a także karabinów i ręcznych granatów.

Powoli zdołano sytuację opanować. Tymczasem, w Jędrzejowie spłonęła Izba Skarbowa i część ulicy Klasztornej z kilkunastu murowanymi domami, zamieszkałymi prawie wyłącznie przez żydów.

Wojsko stoi dotychczas w ostrem pogotowiu w mieście i po okolicznych wsiach, ułani patrolują okolicę.

W Jędrzejowie samym zarządzono rewizję za bronią, zwłaszcza między członkami „Strzelca". Dotychczas zdołano zebrać 2 fury różnej broni palnej siecznej. W tem także wiele ręcznych granatów Wobec tych wypadków robotniczo-socjaliści przerażeni, ucichli — chłopi chwilowo uspokojeni, odgrażają się, że nie dadzą za wygraną. Charakterystycznem jest, że poseł Waleron, stały mieszkaniec Jędrzejowa, członek Str. Chłopskiego, w dniach tych gdzieś zniknął, gdyż chłopi odgrażali się, że jego pierwszego powieszą na suchej gałęzi, gdy go tylko dostaną w swe ręce..."

Dwa polskie porty.

W niedzielę odbyło się poświęcenie i otwarcie nowego portu przeładunkowego w Tczewie, zbudowanego bez pomocy rządu, z inicjatywy inż. Nosowicza, w celu połączenia Wisły z Bałtykiem dla eksportu węgla, przywożonego koleją z Zagłębia Dąbrowskiego do Tczewa, a stąd do portów bałtyckich i skandynawskich. Port ten uruchomiła Spółka „Wisła-Bałtyk" i według przewidywań, ułatwi eksport 3—5 tysięcy ton węgla polskiego na dobę. W uroczystości otwarcia wzięli udział również ministrowie: przemysłu Kwiatkowski i kolei Romocki.

Z Tczewa udali się ministrowie do Gdyni, gdzie zwiedzili szczegółowo port handlowy i wojenny, oraz okolicę Helu.

Przeciw autonomji terytorjalnej dla Rusinów.

Związek główny organizacji narodowych we Lwowie omawiał 17 bm. kwestję hasła autonomiji terytorjalnej. Uchwalono następującą rezolucję:

Związek główny organizacji narodowych, złożony z 62 statutowych organizacji narodowych w powiatach w trzech województwach południowo-wschodnich, piętnuje pomysły autonomji terytorjalnej dla rusinów i białorusinów, wysuwane przez socjalistów, brylowców i wyzwoleńców, jako zgubne dla państwa i zbrodnicze. Polska przemieniłaby się tą drogą na zlepek autonomicznych terytorjów na wzór b. Austrji lub Bolszewji, a wskutek pobudzenia przez to anarchistycznych dążności ośrodkowych, zwalczających zaciekle państwo, przestałaby wkrótce istnieć jako mocarstwo.

Niema siły, któraby zmusiła nas do biernego tolerowania przygotowanej zagłady Polski. Unicestwimy zamach na byt ojczyzny, nie cofając się przed niczem i nie pozwolimy nigdy, aby niszczono polskość w województwach wschodnich i osłabiano nasz związek z całością państwa, okupiony śmiercią tylu bohaterów.

Projekt organizacji ministerstwa kolei.

Powyższy projekt powstaje nie po raz pierwszy . Wysunięcie go obecnie, po 7 latach praktyki państwowej dowodzi, że doświadczenie, zdobyte na tej drodze nie poszło na marne, chociaż zasadniczo nie było konieczne dla powzięcia obecnej decyzji.

W czasie wojny i po wojnie państwa, prowadzące bardzo liberalną politykę kolejową powołują do uporządkowania i podniesienia sprawności kolei Ministerstwo kolei. W r. 1914 robi to Austrja, a potem r. 20 Anglja i Niemcy. Prócz tego w sąsiedniej Rosji organizacja ministerstwa komunikacji, obejmującego koleje żelazne, drogi wodne i szosy, ich budowę i eksploatację, była wypróbowaną przez dziesiątki lat. Na niezmierzonych bezdrożach wschodniej Europy i Syberji skoncentrowana działalność tego ministerjum w nie całe 80 lat stworzyła jedną z najpotężniejszych sieci kolejowych o długości około 70.000 klm., budując dziesiątki portów morskich i rzecznych i tworząc o nieznanej na zachodzie długości magistrole wodne. Potęgujący się z biegiem czasu w ministerstwie tem biurokratyzm, wywoływał krytykę samej idei takiej organizacji

Po rewolucji dążenia odśrodkowe rozsadziły min. komunikacji, pozostawiając w zaniedbaniu funkcje, związane z eksploatacją istniejących środków komunikacji i to w zmniejszonym niż przedtem zakresie.

Budownictwo przeszło do specjalnie utworzonego organu „Państwowego budownictwa" („komgosor"), drogi zwykłe nominalnie włączone zostały do samorządów, pozatem inne jeszcze resorty uzyskały bezpośredni wpływ na zagadnienia komunikacji.

Stan taki zadawalniał radykalizujących fachowców i władze rewolucyjne dopóty, dopóki przebieg wypadków rewolucyjnych i paraliż życia gospodarczego, który za tem nastąpił, wykluczał wszelkie budownictwo, a eksploatację sprowadzał do jakiej takiej wegetacji głównych arterji komunikacyjnych.

Natomiast nowe organizacje urosły w wybujałe nadbudówki nad minimalnemi robotami, z wielokrotnie zwiększoną armją urzędniczą, potęgującą biurokratyzm i bezmyślną pisaninę w niesłychany dotychczas sposób.

Wobec tego powyższa koncepcja długo się nie utrzymała i z chwilą, gdy puls życia gospodarczego odezwał się żywiej na miejsce nowotworów wysunęło się ministerstwo komunikacji z przywróconą kompetencją, uzupełnioną nową gałęzią komunikacji — lotnictwem.

Eksperyment sąsiada ze wschodu, zakrojony na olbrzymią skalę, nie był należycie przemyślany przy organizacji Min. Kolei w Polsce. Poszliśmy drogą mniej krańcową, lecz ma ona wiele cech wspólnych z przytoczonem wyżej.

W okresie siedmioletnim, w którym wybudowano wszystkjego około 400 klm. normalnotorowych linji,, zaledwie zapoczątkowano budowę jedynego morskiego portu polskiego, bardzo nie wiele zrobiono w dziedzinie budowy szos i prawie nic dla rozwoju dróg wodnych, temi sprawami zajmują się w pierwszym rzędzie aż trzy ministerstwa: Min. Kolei, Min. Robót Publ. i Min. Handlu i Przemysłu.

Rezultaty tej gospodarki nie mogły nie odbić się na sprawności całej akcji.

Planowy rozwój komunikacji w Państwie został zasłonięty przez walkę kilku ministerjów o kredyty. Żadna z zapoczątkowanych akcji wobec tego nie może być szybko doprowadzona do końca. — Każda kuleje, gdyż zamiast koncentracji wysiłku skarbowego w głównym punkcie potrzeb komunikacyjnych, środki rozpraszają się.

Opłakany stan robót w porcie gdyńskim. prowadzonych przez Min. Handlu i Przemysłu, leżące odłogiem wewnętrzne drogi wodne, w kraju, mającym tak szczęśliwe dane jak Polska, które są pod opieką Min. Rob. Publicznych, zaledwie wegetujące budownictwo kolejowe Min. Kolei i prawie nieistniejące lotnictwo, mające różnych opiekunów, lecz ani jednego pewnego — zbyt wyraźnie przemawiają za tem, żeby kwestja rozwoju dróg komunikacji została skoncentrowana.

Jednak należy strzedz się wniesienia do zreorganizowanego Ministerstwa ducha biurokratyzmu i martwoty papierowej.

Można tego dopiąć na drodze zwiększenia kompetencji i samodzielności ekspozytur Ministerstwa, jakiemi są przedewszystkiem Dyrekcje.

Rządanie inicjatywy i odpowiedzialności, które winno iść w ślad za rozszerzeniem samodzielności poszczególnych organów Ministerstwa — powinno być motorem, chroniącym go od martwoty.

Inż. W. P.

Ostrzezenie

w sprawie handlu osadami.

Wobec coraz częściej zdarzających się niedozwolonych sprzedaży osad anulacyjnych przez dotychczasowych ich użytkowników czyli administratorów, występujących wobec łatwowiernych nabywców pod fałszywą nazwą właścicieli — Powiatowy Urząd Ziemski w Bydgoszczy zwraca uwagę, że **zawieranie transakcji kupna-sprzedaży tych osad bez uzyskania poprzedniego zezwolenia ze strony Urzędu Ziemskiego jest niedozwolone i karygodne, pociągające ponadto odbiór osady i kosztowne konsekwencje dla nowonabywcy.** —

Administrator bowiem czyli użytkownik osady anulacyjnej jest tylko właścicielem żywego i martwego inwentarza, natomiast właścicielem ziemi i budynków jest Skarb Państwa Polskiego. Wspomniany administrator może za zgodą Urzędu Ziemskiego sprzedać swój żywy i martwy inwentarz osobie innej, posiadającej odpowiednie na osadnika kwalifikacje, oraz może odstąpić dotychczasowe swe prawa, wynikające z tytułu wpłaconej przez niego, nieznacznej zresztą zaliczki na poczet ceny kupna osady, której wartość dopiero się ustali. —

O ile zatem którykolwiek z osadników anulacyjnych zamierza osadę swą odstąpić na rzecz odpowiedniego kandydata, winien wnieść przedtem do Powiatowego Urzędu Ziemskiego wniosek o zezwolenie na odstąpienie, a przyszły nowonabywca zaś na przejęcie tej osady i dopiero po uzyskaniu pisemnego zezwolenia mogą przystąpić strony do sporządzenia odpowiedniego kontraktu. Zawieranie kontraktu bez uprzedniego zezwolenia Urzędu Ziemskiego nosi zazwyczaj piętno niezdrowej spekulacji ziemią i wyzysku obliczonego na nieświadomość i łatwowierność nabywców, rekrutujących się przeważnie z innych dzielnic Polski i nieznających tutejszych stosunków. —

Powiatowy Urząd Ziemski apeluje również do panów Notarjuszy, ażeby w poczuciu obowiązku obywatelskiego informowali odpowiednio zgłaszających się reflektantów i bez przedłożenia im wspomnianego zezwolenia Urzędu Ziemskiego kontraktów sprzedaży nie zawierali. —

Z PROWINCJI.

Celem uniknięcia przerwy w odbiorze „Dziennika", upraszamy wszystkich Szan. Prenumeratorów o bezzwłoczne uregulowanie przedpłaty.

WYRZYSK. Tutejsze Bractwo Strzeleckie urządza w niedzielę, dnia 27 bm. tradycyjne strzelanie o godność króla kurkowego. Wieczorem zabawa taneczna w Domu Polskim.

Żnin.

Wiec rodzicielski w sprawie gimnazjum.

Sprawa założenia w naszem mieście gimnazjum, jest od kilku lat przedmiotem troski władz i obywateli miasta. Żnin ze swojem centralnem położeniem w powiecie, a oddaleniem od sąsiednich szkół śerdnich, ma — jak rzadko które małe miasto, warunki do stworzenia u siebie gimnazjum. Atoli ogólna fatalna sytuacja gospodarcza i finansowa ostatnich lat, nie pozwalała w sposób zdecydowany przystąpić do tego dzieła. Potrzeba szkoły średniej w mieście była wyraźna, lecz władze miasta czekały z definitywną decyzją na masowy napływ uczniów, a rodzice czekali na decydujący krok korporacji miejskich, w nadziei, że te nietylko założą, ale i utrzymają przy małych opłatach gimnazjum. W zeszłym roku Rada Miejska uchwaliła ostatecznie założenie gimnazjum na etacie miejskim. Jednak napływ uczniów pohamowało dość wysokie czesne i klasyczny typ gimnazjum, wobec czego uczniowie z innych szkół miejscowych, przechodzić tu nie mogli. Zaczem rzucono myśl zmiany typu, na co Kuratorjum zgodziło się tylko częściowo. W mieście zrodziła się pogłoska o niepewnym losie gimnazjum. Wobec tego Komitet Rodzicielski dla spraw gimn. w porozumieniu z Magistratem miasta zwołał wiec rodziców, na którym po przedstawieniu ostatnich zabiegów w Kuratorjum, przedstawiciel Rady Miejskiej p. Balski i przedstawiciel Magistratu p. Bukowski złożyli imieniem obu tych korporacji oświadczenie, iż te są zdecydowane, gimnazjum w mieście utrzymać. Miasto nie chce raz założonej, a tak ważnej placówki zamykać, gdyż będzie ona dla miasta bardzo poważnym czynnikiem rozwoju. To też nawet względy natury finansowej nie przeszkodzą miastu jak najintensywniej popierać dalszy byt gimnazjum. To oświadczenie w zupełności uspokoiło rodziców, którzy ze swej strony jak najbardziej poprą usiłowania władz miejskich. W ten sposób gimnazjum nasze zyskało trwałą podstawę u miasta i pełne zaufanie obywateli, dla których gimnazjum jest dobrodziejstwem. W przeciwnym bowiem razie musiałyby całe rzesze młodzieży naszej przebywać na stancjach lub dojeżdżać do sąsiednich szkół, co z wielu względów jest jak najmniej wskazane.

Co mają płacić lokatorzy?

Poczynając od 1 kwietnia br. dla wszystkich lokali, oprócz jednopokojowych ustalono płacenie t. zw. świadczeń. Ponieważ na tem tle były liczne nieporozumienia, centralny Związek lokatorów i sublokatorów wyjaśnia, że:

1) obowiązuje w dalszym ciągu płacenie za wodę i wywózkę nieczystości, jak również za używanie windy i centralne ogrzewanie, natomiast ustaje płacenie za czas bieżący innych świadczeń, mianowicie: oświetlenie schodów, kurytarzy itp., wywózkę śmieci, wynagrodzenie dozorcy domu i czyszczenie kominów;

2) obowiązuje płacenie wszystkich świadczeń za czas ubiegły, a mianowicie za czas, gdy dane komorne jeszcze nie przekroczyło 50 % przedwojennego, o ile się z opłatą tych świadczeń dotąd zalegało.

Inowrocław.

Maturzystki. Egzamin dojrzałości w gimnazjum żeńskiem w Inowrocławiu, który się odbył dnia 1 bm., pod przewodnictwem p. radcy dr. Węckowskiego, złożyły panie: Dąbrowska Izabela z Inowrocławia, Grześkowiakówna Marja, Jarosławska Felicja z Janikowa, Jesionowska Elżbieta z Inowrocławia, Malcówna Michalina z Dalkowa, Mierosławska Marja z Inowrocławia, Słabęcka Marja z Rzepiszyna, Juchowska Stefanja z Inowrocławia.

Aresztowania. W czasie od 19 do 21 bm. doprowadzono do tutejszej Komendy Policji Państwowej 3 pijaków.

Wystawa rysunków uczniów Państwowego Gimnazum w Inowrocławiu otwarta zostanie dn. 23 bm. i trwać będzie do soboty. Wystawę zwiedzać można pomiędzy godz. 10-tą a 13-tą.

Z posiedzenia Rady Miejskiej. — Burdy socjalistów. Dnia 18 bm. odbyło się w sali Magistratu posiedzenie Rady Miejskiej, pod przewodnictwem p. Lenartowskiego. Po odczytaniu protokółu z ostatniego posiedzenia przez sekretarza p. Ekerta, oraz po odczytaniu nagłych wniosków i interpelacyj, zabrał głos prezydent miasta dr. Krzymiński, poruszając sprawę radcy Gromczyka. Ponieważ krążą po mieście fałszywe pogłoski, jakoby radca Gromczyk zawieszony został w czynnościach ze względów politycznych, prezydent wyjaśnia, iż stało się to na skutek czysto rzeczowych powodów, których na zebraniu publicznem ze względu na to, iż nie są one udowodnione, wyjawiać nie chce. Jednakowoż na skutek twierdzeń radnego Głowackiego, jakoby powody były wyłącznie natury politycznej, prezydent wyjaśnia, że radca Gromczyk obwiniony jest o różne malwersacje na szkodę Magistratu. Sprawą tą zajął się już prokurator i wdrożone zostało postępowanie karne.

Następnie przystąpiono do pierwszego punktu porządku obrad. Uchwalono: Subwencję dla Uniwersytetu Ludowego w Dalkach 300 zł, emeryturę dla dyr. Rzeźni p. Blindaka w sumie 7.900 zł rocznie; wydzierżawienie terenu przy drodze Rąbińskiej Bractwu Strzeleckiemu pod budowę nowej strzelnicy; zmniejszenie czynszu o 80 proc. właścicielowi „Parku Miejskiego"; sprzedaż stodoły znajdujące się obok Solanek p. W. Czachnowskiemu za sumę 5.000 zł.

Dalej wybrano dwóch członków deputacji ubogich na okręg VI; jako członkowie weszli radni: Fr. Droszek i J. Konieczny. Na przewodniczącego deputacji na obwód ubogich okręgu XVI wybrano Marcina Boguszyńskiego, a na zastępcę radnego Brzozowskiego, mistrza piekarskiego.

Po przerwie 5-minutowej obradowano nad nagłym wnioskiem radnego Lisieckiego w sprawie zwołania komitetu rozbudowy miasta, który to zwołać uchwalono. W dyskusji radny poseł Lisiecki wspominał, że robotnikom zatrudnionym przy budowie stadjonu odciąga się z zarobków niewielkich po 20 groszy tygodniowo na cele partyjne P. P. S., oraz po 10 na cel inny. Zarzuty te panom socjalistom się nie podobały, to też kiedy zabrał jeszcze głos w tej sprawie radny Borowicz, powstała wrzawa, skutkiem której radny Juszczak chwycił Borowicza za gardło, a za nim inni, jak również i galerja zaczęli rzucać krzesłami. Dopiero zawezwana policja galerję opróżniła.

Wobec karygodnego zachowania się radnego Frąszczaka, przewodniczący wykluczył go z posiedzenia, nakazując mu opuścić salę, na co wszyscy socjaliści powstali z miejsc i wyszli ze sali posiedzeń.

W końcu obrad uchwalono na wniosek posła Lisieckiego 10-procentową podwyżkę dla robotników zatrudnionych przy pracach doraźnych. Na koniec wpłynął wniosek założenia barjery odgradzającej galerję.

Trzemeszno.

Święto pieśni XVIII-go okręgu Kół Śpiewackich i 25-lecie trzemeszeńskiego Koła Śpiewackiego.

Osiemnasty okręg Kół Śpiewackich święcił w ub. niedzielę święto pieśni w Trzemesznie. Zjazd zgromadził wszystkie koła okręgu a nadto kilka kół z poza wspomnianego okręgu, i był równocześnie połączony z obchodem 25-letniego istnienia Koła Śpiewackiego w Trzemiesznie. Dzięki sprzyjającej pogodzie jak również sprężystej organizacji całość wypadła doskonale.

Rankiem zgromadził się potężny zastęp pieśniarzy, każde koło ze swym sztandarem, w lokalu p. Rydlewicza i stamtąd też ruszono na nabożeństwo do katedry. Krótko lecz serdecznie powitał zgromadzonych przed katedrą ks. proboszcz Kowalski. Nabożeństwo odprawił ks. proboszcz Kowalski, który też potem wygłosił do drużyn śpiewaczych płomienną naukę, wskazując na wielką rolę pieśni w życiu i poczynaniach człowieka.

Uroczyste zebranie na sali p. Schneidera zagaił prezes miejscowego Koła Śpiew. p. Thomas, oddając głos prezesowi okręgowemu, który ogłosił zjazd za otwarty. Do stołu prezydjalnego powołano na marszałka ks. prob. Kowalskiego, sekretarza p. Piotrowskiego, ławników pp. burmistrza Fenglera, prof. Kwaśnego z Poznania i Thomasa z Trzemeszna. Następnie złożył ks. prob. serdeczne życzenia pomyślnego rozwoju kołu-jubilatowi. Jako delegat zjednoczenia okręgów w Poznaniu przemawiał p. prof. Kwaśny z Poznania, wskazując na cele i zadania Kół Śpiew. oraz składając swe gratulacje jubilatowi. Imieniem miasta witał zjazd i składał życzenia p. burmistrz Fengler. Obszerny referat o działalności trzemeszeńskiego Koła Śpiew. poprzez czasokres dwudziestopięciolecia, odczytał p. Borowski, zasłużony członek koła, uwzględniając szczegółowo działalność każdego z dotychczasowych prezesów i dyrygentów koła. Treściwy wykład referenta oklaskiwano rzęsiście.

Falangę składających jubilatowi życzenia otworzył p. Dobski z Trzemeszna, składając na ręce marszałka medal pamiątkowy, z przeznaczeniem ozdobienia nim wieloletniego, zasłużonego dyrygenta koła p. Kaptura. Kolejno przystępowali delegaci poszczególnych kół i towarzystw do stołu prezydjalnego, składając swe życzenia i tak: Przemysłowcy, Zw. Pocztowców, Koło śpiew. „Jedność" — Klecko, „Halka" — Mogilno, Lutnia — Gębice, Tow. Kat. Robotników — Trzemeszno, Koło Śpiewackie — Pobiedziska, Młodzież Kat. — Trzemeszno, Harmonja — Strzelno, Koło Śpiewackie — Gniezno, Bractwo Strzeleckie, Powstańcy, Tow. Rolników, Sokół, Chór Kościelny — Mogilno. Przemówienie, które wywarło na wszystkich głębokie wrażenie, wygłosił dyr. banku p. Śmielecki z Gniezna. Dyplomy członków honorowych wręczono w dowód zasług pp. Ig. Kapturowi, Al. Krotoszyńskiemu i F. Figasowi. Dyplomy, wyrażające uznanie odebrali członkowie — założyciele Koła Śpiewackiego w Trzemesznie z roku 1901 pp.: Bisikiewicz A. i J., Świtalski, Rymarowicz St. i A., Tabat, Sauer, Janiszewski, Ebel.

Na tem zamknięto zebranie, uchwaliwszy jeszcze uprzednio telegramy hołdownicze dla J. E. ks. biskupa Laubitza i p. wojewody Bnińskiego, i przystąpiono do konkursu śpiewackiego. — Występowało kolejno: Koło śpiew. „Cecylja" — Kwieciszewo, „Harmonja" — Strzelno, Lutnia — Dąbrowa, Męski Chór Kościelny — Mogilno, Echo — Kołodziejewo, Lutnia — Gębice, Halka — Mogilno, Koło Śpiewackie — Trzemeszno, Koło Śpiewackie — Gniezno.

Po zawodach chórów na sali odbył się wspólny obiad; a następnie wymarsz do Parku Miejskiego i kontynuowanie zawodów. Jury, złożona z fachowców przyznała na podstawie ilości uzyskanych punktów: **Nagroda I. okręgowa** — Koło Śpiewackie — Trzemeszno — na chór męski — dyplom okręgowy; **nagroda I. okręgowa** — na chór mieszany — Koło Śpiewackie w Trzemesznie.

Koło Śpiewackie w Trzemesznie, jako gospodarz, zrzekło się jednak pierwszej nagrody na oba chóry na rzecz tego chóru, który jako drugi uzyskał najwyższą punktację.

I tak zdobyli: Nagr. I. — chór męski — Halka — Mogilno; nagr. I. — chór mieszany — Harmonja — Strzelno; nagr. II. — chór męski — Chór Kościelny — Mogilno; nagr. II. — chór mieszany — Cecylja — Kwieciszewo; nagr. III. — chór męski — Lutnia — Gębice.

Z chórów, które jako pozaokręgowe stawały do konkursu uzyskały nagrodę: I-szą — Koło Śpiewackie — Gniezno; II-gą — Koło śpiew. „Jedność" — Klecko.

POZNAŃ. (Nowe władze uniwersyteckie.) Rektorem na r. 1926/27 wybrany został prof. Jan Grochmaliński, prorektorem b. rektor, prof. Ludwik Sitowski; dziekanami: wydziału prawno-ekonomicznego prof. Józef Sułkowski, wydziału lek. prof. Antoni Jarosz, dziekanem wydziału humanistycznego prof. Mikołaj Rudnicki, matematyczno-przyrodniczego prof. Wilhelm Frisdlberg, rolniczo-leśn. prof. Tadeusz Chrząszcz.

Popisy, które skończyły się śmiercią. Dnia 20 bm. po południu nad Wartą przy Tamie Garbarskiej poniżej mostu kolejowego, miały się odbyć wielkie popisy akrobatyczne p. Jana Zaporowskiego. Gdy p. Zaporowski wszedł na drabinę w wysokości kilkunastu pięter, skąd miał wykonać skok do Warty, z powodu złego ustawienia drabiny, padając do Warty, uderzył się o krawędź muru. Po paru sekundach wypłynął okrwawiony z wody. Odwieziono go samochodem do szpitala miejskiego. Na zgromadzonej publiczności wypadek wywarł wstrząsające wrażenie, ścinające krew w żyłach.

Z POMORZA.

SĘPÓLNO. (Zagadkowy kościotrup.) Podczas robót kanalizacyjnych, wykonywanych obecnie w mieście naszem, znaleziono przy wykopywaniu rowów, szkielet dorosłego mężczyzny. Leżał on w głębokości metra bezpośrednio przed jedną z posiadłości pod brukiem jezdni. Ponieważ brukowano tę ulicę temu około 60 lat, można przypuścić, że szkielet obecnie znaleziony leżał na tem miejscu już poprzednio.

ŻALNO. („Sokół" rozwija się.) W niedzielę dnia 27 bm. 1926 urządza Tow. Gimnast. „Sokół" gniazdo Żalno — zabawę w lokalu p. Kłóskowskiego. — Czysty zysk przeznaczy się na zakup przyborów gimnastycznych.

STAROGARD. (Nowe pismo w Starogardzie.) Z końcem bieżącego miesiąca zamierza p. Kmiecikowski wydawać tu pismo codziennie p. t. „Gazeta Starogardzka". Pismo to ma być bezpartyjne i apolityczne(!).

Egzamin dojrzałości w gimnazjum tutejszym złożyli następujący uczniowie ósmej klasy: Boehnke Jan, Brzeziński Kunibert, Cyrankowski Jan, Kirstein Franciszek, Kowalski Józef, Memmel Alfons, Odya Zygmunt, Ossowski Albin, Rynkowski Paweł, Szarowski Paweł, Wiecko Zygmunt i Żur Franciszek.

Koncert uczni i uczennic Seminarjum Wejherowskiego odbył się w czwartek, 17 bm. Koncert ten cieszył się dość dobrem powodzeniem. Najsympatyczniejsze były piosnki kaszubskie oraz monologi, wygłaszane w miejscowem narzeczu przez jedną z uczennic. Orkiestra seminaryjna odegrała kilka utworów względnie udatnie.

ZBLEWO. (Włamanie do Urzędu pocztowego.) W piątek 18 bm. nad ranem włamał się dotychczas jeszcze nie wyśledzony sprawca do tutejszego Urzędu pocztowego i skradł rower i list wartościowy na 75 zł. Kasa została nienaruszona.

CHOJNICE. (Szpiegowali na rzecz Niemiec.) Przed tutejszą Izbą karną toczył się proces przeciwko Albertowi Baatz, Janowi Stryszykowi, Erichowi Radtkemu i Szarlocie Pankau — oskarżonym o szpiegostwo na stronę Niemiec. Wszyscy oskarżeni byli o współudział w szpiegostwie ze zmarłym w więzieniu w Grudziądzu głównym oskarżonym Józefem Tiedem. Po przemówieniach prokuratora i obrońców sąd udał się na naradę, po której wydał następujący wyrok: Skazani: oskarżeni Albert Baatz na 5 miesięcy więzienia, Jan Stryszyk na 3 miesiące więzienia. Oskarżonych Ericha Radtkego i Szarlotę Pankau uwolniono.

Z BRUS — umieszczono krytykę stosunków na tle pracy miejscowych towarzystw. Autor twierdził, że „Towarzystwo Powstańców i Wojaków również mało energicznie pracuje". O ile podpisany czuje się prawdziwym obywatelem polskim, jest to jego świętym obowiązkiem wstąpić do towarzystwa i swoją opinję na miesięcznych zebraniach otwarcie wypowiedzieć, a zarząd chętnie jego porad wysłucha i przychylnie rozpatrzy jego uwagi. O ile jest członkiem towarzystwa i uczęszcza na zebrania, a tam otwarcie swego zdania nie śmie wypowiedzieć lecz w gazetach pod pseudonim. jako nieznany obywatel występuje, jestto jedynie prostem tchórzostwem. Jak z danego artykułu wynika, ma autor tegoż prawdopodobnie osobiste zatargi z nauczycielem p. Chmurzyńskim i tu leży powód jego krytycyzmu.

Wojewski, prezes.

Róże i ciernie.

...Czasami jedna, jedyna chwila
Gdzieś o wieczornym mroku poczęta
Oczu mych dotknie skrzydłem motyla
A za to serce łańcuchem spęta — —
Czasami jedna, jedyna chwila!

Melodja, która tęsknotą dyszy
Niedomówione, zagasłe słowo
Rozwiesi tęczę na niebios ciszy,
Cudną po burzy tęczę majową
Niedomówione, zagasłe słowo — — —

I wtedy... cały rozsądek za nic
Wszystko się w piersi kłębi i burzy
Gdy miłość wielka — silna — bez [granic
Zakwitnie w sercu pąkami róży...
A wtedy cały rozsądek na nic!

...Zamykasz oczy — wyciągasz dłonie —
Chociaż się z pąków zostaną ciernie,
Lecz czyja warga ogniami płonie — —
Różom i cierniom ten służy wiernie
Zamyka oczy — wyciąga dłonie!

M. Szurło.

Ostromecko, 12. 6. 26.

ZMARLI:

Śp. **Józef Zygmański** z Szymborza, pow. Inowrocław, student uniwersytetu poznańskiego.

Śp. **Józef Przykucki** z Poznania, członek Rady Nadzorczej Banku Pożyczkowego.

Śp. **Juljusz Goetze**, najstarszy radny miasta Grudziądza.

Śp. **Dr. Szymański**, adwokat w Gdańsku.

KRONIKA.

Bydgoszcz, dnia 23 czerwca 1926 roku.

KALENDARZYK.

Dziś w środę Gasparego.
Jutro w czwartek Jana Chrzciciela.
Wschód słońca o godzinie 3.39.
Zachód słońca o godzinie 8.24.

DYŻURY NOCNE W APTEKACH:

Od poniedziałku 21 bm. do poniedziałku 28 bm. dyżurują następujące apteki:
1) Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa.
2) Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia.

26908) **Wypożyczalnia Książek Lektora** ul. Gdańska 141 otwarta codziennie od 8. do 6.

Muzeum Miejskie przy Starym Rynku gmach dawnej Kasy Oszczędności, otwarte codziennie od godz. 9-ej do 3-ciej po południu.

TEATR MIEJSKI.

Dziś w środę przedstawienie zawieszone z powodu próby generalnej.

Jutro w czwartek 24 bm. **„Panienka z okienka"**, sztuka w 7 obrazach Cz. Kędzierskiego, przeróbka ze znanej powieści Deotymy. Oryginalne dekoracje p. Wolffa przypomną nam dawną świetność starego Gdańska, pokażą nam wiernie skopjowaną ul. Panieńską (Frauengasse) oraz dom bursztynowy Szulca. Obsadę tej ciekawej sztuki stanowią pp.: Zahorska, Lubieńska, Lenk (reżyser), oraz Skarżyński w rolach głównych. Dalszą obsadę tworzą pp.: Morozowiczowa, Trojanowska, Rawicz, Helmińska, Kosiński, Rudnicki, oraz cały zespół artystyczny. Kostjumy pod kierunkiem p. Hocheisela.

W piątek i w sobotę **„Panienka z okienka"**. Przyjazd autora na premjerę spodziewany.

W niedalekiej przyszłości występ zespołu „Teatru Narodowego" z Warszawy, z **Józefem Węgrzynem** na czele.

TEATR POPULARNY
(w ogrodzie Patzera).

Dziś w środę **„Obowiązek"**. (Ceny od 25 gr. do 1.25 zł.)

Święto Wianków.

W ostatniej chwili przypominamy dzisiejszy tradycyjny obchód „Wianków", którego dochód przeznaczony jest na cele kolonji feryjnych dla dzieci szkół powszechnych.

Chcąc uprzystępnić wspaniałe widowisko jak najszerszym masom ustalono wstępne dla dorosłych na 50 groszy, dla dzieci zaś na 30 groszy

Komitet zwraca uwagę, że program rozpoczyna się punktualnie o godz. 8-ej

Poza orkiestrami wojskowemi przygrywać będzie bezinteresownie orkiestra inwalidów, która ulokowaną będzie na jednym z statków.

Za najefektowniejsze dekoracje łodzi wyznaczone zostały premje w postaci cennych nagród, które ofiarowali: Magistrat dwie z zaznaczeniem, że jedna specjalnie jest przeznaczona dla B. T. W., Wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego" i firma Bazar Bydgoski po jednej. Osobne nagrody ufundował Komitet Wiankowy. Nagrody wystawione są w Bazarze Bydgoskim.

Prócz tego rozdanych będzie 10 dyplomów.

— **Odczyt Macieja Wierzbińskiego.** Odczyt pod tyt.: „Polska pod kuratelą, a Piemont Polski" Macieja Wierzbińskiego, jaki miał odbyć się dnia 24 b. m., został odłożony z powodu sprzeciwu Magistratu, który odmówił Szanownemu Prelegentowi sali w gimnazjum Kopernika.

Odczyt ten odbędzie się dnia 1 lipca w Resursie Kupieckiej o godz. 8-ej wieczorem.

— **Kto chce jechać do Francji?** Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Bydgoszczy zestawia w pierwszych dniach lipca transport na pracę do Francji. Zgłosić mogą się: górnicy, robotnicy do górnictwa, tokarze w żelazie lub metalu, odlewacze żelaza (giserzy) i kilku ślusarzy dnia 2 lipca br. przed południem w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Bydgoszczy ul. Grodzka nr. 32. Kosztów podróży do Bydgoszczy nie zwraca się.

— **Wielka wystawa loteryjna.** Dziś dnia 23 bm. na ulicy Mostowej w dawniejszym składzie Saskim, została otwarta wystawa części fantów loterji na rzecz budowy nowego kościoła M. B. Nieustającej Pomocy na Szwederowie. Wystawę można zwiedzać co dzień od rana do wieczora aż do 1 lipca. Losy będą sprzedawane na wystawie po 2 złote jeden los.

Ks. J. Konopczyński.

— **Zwracamy uwagę na komunikat** Zarządu Tow. Kupców w sprawie jednodniówki pod tytułem: „Bezrobotny Pracownik Umysłowy". Pokaźny nakład jednodniówki gwarantuje skuteczność umieszczonych w niej inseratów, także radzimy pp. kupcom wcześniejsze zarezerwowanie miejsc na ogłoszenia. Adminstracja jednodniówki ul. Grodzka róg Mostowej 1 piętro, tel. nr. 825, czynna od 10 do 12 w poł.

— **W jakiem mieście mógłby się osiedlić?** doskonały dentysta Polak, z ośmioletnią praktyką w kraju i zagranicą. Zgłoszenia uprasza do redakcji „Dziennika Bydgoskiego".

— **Patronat bezrobotnych inteligentów.** Związek Bezrobotnych oddział pracowników umysłowych powołał do życia stały patronat oraz komisję rewizyjną, w skład której wchodzą następujące osobistości: pani doktorowa Neugeberowa, pan Weynerowski — właściciel fabryki, p. dyrektor Jankowski p. Dr. Murach — rejent i p. red. Nowakowski. Zadaniem Patronatu będzie czuwanie nad stworzonemi przez bezrobotnych warsztatami pracy i podjętą przez nich samorzutnie akcją samopomocy w myśl dewizy Związku: „Nie jałmużna, lecz praca".

— **Strzelanie bojowe.** Dnia 24 bm. od godziny 13-tej do 19-tej przeprowadzi 16 pułk ułanów strzelanie bojowe z karabinów ręcznych na strzelnicy bojowej plac ćwiczeń w Jachcicach. Drogi publiczne na czas strzelania zamknięte.

— **Jubileusz „Sokoła" — Macierzy** (gniazdo Bydgoszcz I), który miał odbyć się w Zielone Świątki lecz z powodu zamieszek w kraju został w ostatniej chwili odwołany — odbędzie się ostatecznie w dniu **1 sierpnia rb.** Program przewiduje pochód przez miasto, uroczystą akademję połączoną z uczczeniem zasłużonych druhów i popisy gimnastyczne na Stadjonie Miejskim.

Apeluje się do wszystkich gniazd sokolich na ziemiach Polski, by przysłały na uroczysty obchód bydgoskiej „Macierzy" swoich delegatów, tudzież — o ile możności — drużyny ćwiczące. Komitet jubileuszowy dołoży wszelkich starań by gościom w Bydgoszczy pobyt uprzyjemnić.

Z okazji jubileuszu wyszła z druku księga pamiątkowa, pod tytułem: **„Czterdzieści lat Sokolstwa w Bydgoszczy** (z tego 34 lat pod rządami Niemiec)". Komitet redakcyjny pod egidą druha inż. Szczudłowskiego przejrzał wszystkie zapiski za lata od 1886 do 1926 i podał je do druku — ku wiecznej pamięci a pożytkowi dalszej pracy sokolej. Pamiętnik ten, w ozdobnej oprawie z fotografją sztandaru na okładce, zawiera na 96 stronnicach barwny opis działalności gniazda bydgoskiego i Sokolstwa Polskiego wogóle, z szczególnem uwzlędnieniem dziejów jego w dawnym zaborze pruskim. Portretów działaczy, grup zbiorowych Sokoła-Jubilata z dawniejszych i ostatnich lat w księdze pamiątkowej znajduje się 20. Osobny dodatek stanowią ogłoszenia różnych firm.

Pamiętnik Sokoli w cenie 1.50 zł. za egzemplarz nabyć można w księgarni Braci Bażańskich i u druha Żółkiewicza, ul. Śniadeckich (róg Sienkiewicza). Każdy kto się Sokolstwem interesuje a pragnie dołożyć cegiełkę do projektowanej budowy Sokolni — winien nabyć to cenne dziełko.

— **Z „Halki".** Dnia 22 bm. odbyło się nadzwyczajne walne zebranie tutejszego Towarzystwa śpiewu „Halka". Najważniejszym punktem obrad były sprawy zjazdu okręgowego śpiewaków w Koronowie. Wobec rzekomo niesprawiedliwego potraktowania „Halki" przez jurę, która przyznała jej 13 miejsce w konkursie, większość członków oświadczyła się za wystąpieniem z okręgu. Skarżono się na macosze traktowanie niektórych towarzystw śpiewaczych przez zarząd Okręgowy który i tym razem nie zapomniał o „Halce". Następnie wybrano delegację na obchód 50-lecia Tow. śpiewu „Św. Wojciecha" i zarząd oznajmił członkom, że 11 lipca br. urządza się wycieczkę do Gdyni, gdzie „Halka" śpiewać będzie w kościele parafjalnym i wystąpi ze swym koncertem w hotelu „Kaszubia".

— **Nieprzyjemna omyłka.** Do wczorajszej notatki o niezwykłem widowisku na ulicy Parkowej zakradł się bardzo nieprzyjemny błąd drukarski. Zamiast urzędniczki wydrukowano mianowicie nierządniczki co wywołać mogłoby bardzo przykre następstwa. Dotkniętych tą notatką bardzo przepraszamy. Notatka ta zawiera pozatem jeszcze kilka nieścisłości.

W związku z tem donoszą nam, iż p. Aniela M., Wileńska 10, pod kontrolą policyjną się nie znajdowała, zamiar samobójczy zaś nastąpił li tylko z rozpaczliwych stosunków, w jakich ona się znajdowała. Chodziło więc nie o ucieczkę, tylko o samobójstwo.

— **Podwyżka zarobków w zawodzie piekarskim.** Pomiędzy Cechem Piekarskim z jednej strony a zarządem Tow. Czeladzi piekarskich z drugiej strony przyszło w dniu wczorajszym do obopólnej zgody, w sprawie podwyżki 10% od taryfy. Taryfa obwiązuje na podstawie kontraktu z dnia 10 stycznia 1925 dla pierwszego czeladnika pracującego przed piecem 37 zł., dla drugiego 30 zł., dla trzeciego 25 zł. Do tego dolicza się od dnia 21 6, 26 r. 10 precent, pozatem podług ugody taryfy odlicza się na życie dla tych czeladzi, którzy są u mistrza na wikcie 2 zł. dziennie co także z dniem 21 6. 26 o 10 procent się podwyższa. Ugoda ta obowiązuje na nieograniczony czas z wypowiedzeniem czternastodniowem.

— **Szkoła wydziałowa męska** urządza w sobotę, 26 bm. o godz. 8 rano egzamin wstępny dla klasy I i klas wyższych. Przy egzaminie należy przedłożyć metrykę i ostatnie świadectwo szkolne.

Januszewski, rektor.

— **Komu z wojskowych wolno się żenić?** Władze wojskowe informują nas o następującej zmianie w rozporządzeniach dotyczących zezwoleń na zawarcie małżeństw przez wojskowych. Zezwolenia na zawarcie związków małżeńskich otrzymać mogą podoficerowie, którzy ukończyli 24 r. życia, posiadają conajmniej rzeczywisty stopień plutonowego i odbyli pierwsze 3-lecie służby zawodowej.

— **Aresztowano** wczoraj 4 złodziei, 1 włóczęgę, 2 kobiety za przekroczenie przepisów policyjno-obyczajowych i 3 pijaków

— **Nieudała kradzież.** Ubiegłej nocy dwaj znani złodzieje Szycman Franciszek lat 35, zam. przy ul. Stromej 58 i Weilbach Hugon, lat 31, zam. Poznańska 29 przy pomocy dobranych kluczy dostali się do restuaracji Jana Mellera przy Placu Piastowskim 2 skąd usiłowali skraść pieniądze znajdujące się w kasie podręcznej. Właściciel usłyszał szmery złodziei operujących przy kasie i zaalarmował IV komisarjat. Przybyła policja aresztowała ich w klatce schodowej na I piętrze, skąd usiłowali zbiec na ulicę.

— **Nie znaleźli pieniędzy — skradli towary kolonjalne.** Do składu kolonjalnego Zajchowskiego Jakóba, ulica Gdańska 147 włamali się niewyśledzeni dotychczas złodzieje. Poszukiwali oni pieniędzy których jednakże nie znaleźli. „Z zemsty" skradli za to towarów kolonjalnych na sumę 150 złotych i niespostrzeżeni zbiegli.

— **Oszuści majątkowi.** We wsi Dźwierzno, powiatu żnińskiego posiadał gospodarstwo bardzo zadłużone rzekomy rolnik Piotr Warzecha. On to wraz z Kazimierzem Walczakiem z Inowrocławia chcąc zdobyć sobie pieniądze, gospodarstwo to wydzierżawiali osobom drugim pobierając pokaźne zadatki. Gdy termin objęcia gospodarstwa nadchodził, Warzecha zrywał kontrakt bez żadnych powodów a gdy dzierżawcy żądali zwrotu zadatku Warzecha wystawiał im weksle nie mając na nie wcale pokrycia. Tym sposobem obaj oszuści okradli kilkunastu gospodarzy pragnących wziąć w dzierżawę wspomniane gospodarstwo. Ktoby przez wymienionych oszustów był poszkodowany (prócz tych co się zgłosili) winien bezwłocznie zawiadomić o tem policję śledczą.

Regaty międzyszkolne i międzyklubowe w Bydgoszczy

zapowiadają się wspaniale. Dnia 21 bm. upłynął ostateczny termin zgłoszeń. W regatach gimnazjalnych uczestniczą podane już do wiadomości w poprzednim komunikacie szkoły, zaś do regat międzyklubowych B. T. W. zgłosiło ostateczny swój udział: Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie Warszawa, Klub Wioślarski w Toruniu, Klub Wioślarski Gdańsk, Towarzystwo Wioślarskie w Włocławku, Klub Wioślarski „Gopło" Kruszwica, Klub Wioślarski „Gryf" Bydgoszcz, Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie Bydgoszcz. Zawiodły znów towarzystwa poznańskie, które mając dobry materjał w ludziach z niewiadomych powodów odciągają się od przyjazdu.

Wymienione powyżej towarzystwa wystawią razem 20 załóg z 84 wioślarzami. Program przewiduje 5 biegów międzyszkolnych i 6 biegów międzyklubowych, razem 11 biegów.

Dotychczas ofiarowano następujące nagrody: 1) na regaty szkolne: Polski Związek Towarzystw Wioślarskich, Magistrat miasta Bydgoszczy, Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie, Ilustrowany Kurjer Krakowski, p. Walerjan Adamski, członek B. T. W.; 2) na regaty międzyklubowe: „Dziennik Bydgoski" i „Gazeta Bydgoska". Pozatem rozegrany będzie puhar Prezydenta Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy p. radcy Bolesława Kasprowicza z Gniezna. Nagrody w najbliższych dniach wystawione będą w oknie wystawowym firmy Chudziński i Maciejewski w miejscu.

Strajk.

Strajkują tylko tramwajarze. — Układy w Toruniu rozbiły się. — Strajku powszechnego nie będzie.

Jak już wczoraj donosiliśmy, strajkują tylko tramwajarze. Pracownicy miejscy instytucyj użyteczności publicznej są przy pracy. Wczoraj odbyły się w Toruniu narady przedstawicieli pracowników miejskich z Inspektorem Parcy, w celu uzyskania odpowiedniej podwyżki płacy i zupełnego zlikwidowania nastrojów strajkowych. Układy jedank nie przyniosły pożądanego rezultatu.

Postanowiono zwołać drugą konferencję porozumiewawczą do Torunia na środę 30 bm. Związki Ch. Z. Z. i Z. Z. P. do strajku się prawdopodobnie nie przyłączą, chociaż związki klasowe stale do tego prą. Dotychczas istnieje tzw. strajk dziki, wywołany przez Rybczyńskiego i jego zwolenników.

Cała więc akcja przedsięwzięta przez klasowe związki, aby pod presją strajku powszechnego uzyskać podwyżkę zarobków, prawdopodobnie spełznie na niczem. Należy bowiem o podwyżkę zarobków starać się drogą polubownego porozumienia, a nie presją...

Spieszmy w niedzielę na okręgowy zlot sokołów!

Program zlotu okręgowego jest następujący:

Rano o 7-mej próba generalna ćwiczeń wolnych.

O godzinie $10\frac{1}{2}$ **uroczysty pochód przez miasto,** złożenie wieńca na grobie Nieznanego Powstańca.

O 12-tej **uroczysta Msza św.** w kościele św. Trójcy.

Po południu o godzinie 1-ej **otwarcie zlotu** w ogrodzie Patzera, przemówienia reprezentantów Sokolstwa, władzy itd.

Po południu o godz. $3\frac{1}{2}$ **ćwiczenia gimnastyczne:**

1. Wejście na boisko i defilada.
2. Ćwiczenia szarfą młodzieży żeńskiej.
3. Ćwiczenia wolne młodzieży męskiej.
4. Ćwiczenia pałąkami Sokolic.
5. Ćwiczenia wolne Sokołów.
6. Biegi sztafetowe.
7. Gry i zabawy. Piętówka druhów gniazda Bydgoszcz I contra Bydgoszcz V.
8. Koszykówka druhin Bydgoszcz I contra Bydgoszcz III.
9. Ćwiczenia lekkoatletyczne.
10. Lekcja gimnastyczna i ćwiczenia na przyrządach.
11. Reje kolarskie.
12. Wspólne ćwiczenia wszystkich drużyn.
13. Ogłoszenie zwycięzców i rozdanie nagród.
14. Zakończenie.

Wieczorem zabawa taneczna.

Kupcy popierajcie „Jednodniówkę" bezrobotnych!

Zarząd Towarzystwa Kupców poleca wszystkim członkom „Jednodniówkę" pod tytułem: **„Bezrobotny Pracownik Umysłowy"** i prosi o łaskawe poparcie takowej przez udzielenie ogłoszeń **płatnych po wyjściu.**

Biorąc pod uwagę, to, że zysk z wydawnictwa jednodniówki przeznacza się na tak szlachetny cel jak stworzenie warsztatów pracy dla bezrobotnych inteligentów, nie wątpimy, że panowie kupcy dopomogą do zrealizowania wysiłków **bezrobotnej inteligencji.**

— **Uregulowanie cen przetworów zbożowych.** W myśl rozporządzenia Rady Ministrów ustanowiono i ustalono odpowiednio do dnia ceny mąki w hurcie i detalu na co zwracamy uwagę naszych czytelników w ogłoszeniu dzisiejszym Magistratu.

Uwagi na temat przyjazdu warszawskich imprez operetkowych.

Jak wiadomo, mamy w Bydgoszczy na spółkę z Toruniem doskonały zespół operowy i operetkowy, który przez cały sezon, borykając się z najrozmaitszemi trudnościami, zadanie swoje wobec Bydgoszczy spełnia rzeczywiście wzorowo i sumiennie a takie spektakle jak „Aida", „Madama Butterfly" i „Cyrulik sewilski", są tego wymownym i dobitnym dowodem. Pomorski nasz zespół nie zbywa nas jak bądź i czem bądź, gdyż każdym razem zjeżdża tu z dobrą orkiestrą, z pełnym chórem, z baletem i z doborem doskonałych solistów, wśród których nie brak nawet gościnnych występów artystów o wielkich, sławnych nazwiskach jak np. Berta Crafford, Cywińska, Lewicka - Polińska i w. i. Jakżeż marnie dla występów naszej Pomorskiej Opery i Operetki wyglądają dojazdy warszawskich, specjalnie ad hoc dla nabrania Bydgoszczy sklecone zespoły. Dla reklamy bierze się jedną lub dwie wybitniejsze siły (jak np. dotąd Messal, Redo, Dowmunt) i bez orkiestry, bez chóru, bez baletu, a więc bez tych koniecznych akcesorjów, bez których żadna operetka obyć się nie może, „jazda do Bydgoszczy!", a ogół tutejszy owczym pędem, nie orjentując się nawet, jak się go nabiera, leci do Teatru, bajońskie sumy za bilety płaci, by potem doznał tylko rozczarowania i niesmaku. Tak było z „Orłowem" (Messalka i Redo), tak było z „Królową Nocy" (Dobosz - Markowska, Szczepoliński, Wołowski). Zamiast operetki dano nam tylko jej namiastkę. Dyrekcja tutejszego Teatru Miejskiego powinna się z tem liczyć i nie powinna patrzeć na sprawę li tylko z punktu swego interesu. Przez takie eksperymenty bowiem stwarza konkurencję i sobie i naszej stale do nas dojeżdżającej Pomorskiej Operze i Operetce. Tutejszy ogół powinien także raz przejrzeć, i nie dawać się warszawiakom nabierać, skoro ma taką samą placówkę swoją i to lepszą nawet, bo w pełnym swoim składzie a nie namiastkę. Elna Gistedt, p. Mierzejewski, p. Dowmund, jako poważni stołeczni artyści, powinni swoje stanowisko więcej respektować i szanować i nie szastać się po prowincji, bez właściwego dla nich otoczenia i stosownej oprawy, jak jaka wędrowna prowincjonalna szmira.

Stary Zrzęda.

Z sali koncertowej.

Uzupełnienie sprawozdania z koncertu Konserwatorjum Dyr. Winterfelda.

Sprawozdanie to wskutek mylnego zestawienia pod względem technicznym, nie zawiera całego przebiegu tej popisowej produkcji, co niniejszem uzupełniamy:

W klasie skrzypcowej obok utworów wymienionych już poprzednio na wyróżnienie zasługuje także skrzypek p. Drzewiecki, który porządnem odegraniem „Melodji cygańskich" Sarasatego wykazał duże wyrobienie techniczne; brak mu natomiast wirtuozowskiego polotu. Koroną jednak skrzypcowych popisów, była gra p. Jankowskiej, która arcytrudną kompozycję Vieuxtempsa „Fantaisie apassionata" odegrała w całem tego słowa znaczeniu — artystycznie. U doskonalej tej violinistki zauważyliśmy od zeszłego roku duży postęp.

W dziale fortepianowym, korzystnie wyróżniła się doskonałem odegraniem Godardowskiego Walca B-dur mała Malcanówna z klasy prof. p. Schneidrowej (znamienita metoda) oraz młodociana (prawie już wirtuozka) p. Kubnertówna, która z dużym wirtuozowskim temperamentem odegrała bardzo porządnie II. i III. część, z koncertu G-mol Mendelsohna z tow. orkiestry. Produkcje ensamblowe obejmowały **„Kwartet fortepjanowy"** Barucha, odegrany czysto i poprawnie przez czwórkę małych dzieciaków, nie liczących razem dokupy nawet 50-ciu lat, z pośród których mały Nosal ze swoją burczącą basetlą sensację i wesołość budził. Drugim ensamblowym numerem był przepiękny utwór dyr. Winterfelda pt. **„Śpiew świąteczny"** napisany na 3 gł. chór skrzypcowy z tow. fortepjanowym. Do wykonania tej interesującej głębią swoją kompozycji, stanął zespół w sile około 80 skrzypców, a wrażenie, jakie rzecz ta i wykonanie jej wywarło, było imponujące. Gra na 2 fort. na 8 rąk (Zaproszenie do tańca Webera.) uznania u publiczności nie znalazła, bo interpretacja tej kompozycji była całkiem przeciętna.

Całość koncertowa produkcji zrobiła na ogół bardzo dobre wrażenie i była dowodem umiejętnej i celowej pracy zasłużonego muzyka i pedagoga, za jakiego dyr. Winterfelda uważamy oraz sztabu współpracowników jego.

Z. G. Urbanyi.

PROGRAM W KINACH.

— **Laleczka z Luna Parku i „Młynarczykowie"** z Patem i Patachonem wyświetlane są z powodzeniem w kinie Kristal. Dramat i komedja wesoła, łzy i śmiech bezustanny w programie 14-aktowym Kristalu dają widzowi wszelkie wrażenia i emocję.

— **„Corso"** wyświetla „Most jęków", wstrząsający dramat z czasów Republiki Weneckiej. Prócz tego sensacyjno - cyrkowy film pt. „Szermierze z Rawenny".

Zaliczka na podatek przemysłowy.

Wdniu 15 bm. upłynął odroczony już o jeden miesiąc termin płacenia zaliczki za I-szy kwartał na poczet podatku przemysłowego od obrotu na rok 1926. Zaliczka ta wynosi: na rzecz skarbu dwie piąte części kwoty podatku państwowego wymierzonego za II-gie półrocze 1925 r. i na rzecz samorządu — jedna czwarta część podanych wyżej dwóch piątych części podatku wymierzonego na rzecz skarbu za II-gie półrocze 1925 r.

Ponieważ ministerstwo skarbu poleciło urzędom skarbowym przystąpić z d. 16 bm. do przymusowego ściągania tej zaliczki, leży więc w interesie płatników, przed zgłoszeniem się skwestora, wpłacić przypadającą sumę do kasy skarbowej i uniknąć w ten sposób kosztów egzekucyjnych, a po 29 czerwca r. b. również i kary za zwłokę.

Rozwój rybactwa.

W kwietniu r. b. wypuszczono do zatoki Puckiej narybku siei bałtyckiej (coregonus lavaretus) w ilości około 140.000 sztuk. Jest to ostatnia partja narybku puchodzącego z ikry uzyskanej w listopadzie 1925 r. podczas sztucznego tarła siei przeprowadzonego przez morski urząd rybacki.

W pierwszych dniach b. m. krajowe towarz rybackie wpuściło do Dunajca jednoroczny narybek łososia (t. zw. palczaki) w ilości 10 tysięcy sztuk. Narybek ten pochodzi z ikry sprowadzonej przez ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych z Estonji w 1925 r. i został wychodowany w wylęgarni zarodowej dóbr Złoty Potok nad Wiercicą.

— **Węgiel jeszcze bardziej zdrożał.** Do wczorajszej naszej notatki o podrożeniu węgla, zakradł się nie z naszej winy błąd o tyle, że węgiel górnośląski kosztuje od dziś nie 3,00 zł., lecz 3,10 zł. W ilościach od 10—50 ctr. węgiel kosztuje nie 2,85 zł. lecz 3,00 zł.

Jednodniówka Powstańców i Wojaków.

Dnia 17 lipca obchodzić będzie Towarzystwo Powstańców i Wojaków „Macierz" pięciciolecie swego istnienia. Macierz" jest najstarszem stowarzyszeniem byłych powstańców nietylko w Bydgoszczy, ale i w okręgu tutejszym, to też uroczystość jubileuszowa ściągnie niewątpliwie tysiączne masy byłych powstańców do naszego grodu.

Dla upamiętnienia tej uroczystości jak i niemniej dla zobrazowania działalności tak „Macierzy' 'jak i całego Okręgu, postanowiono wydać **„Jednodniówkę Powstańców i Wojaków"**. Jednodniówka ukaże się na ładnym papierze, zawierać będzie liczne fotografje i opisy oraz wyjdzie w nakładzie około 5000 egzemplarzy Aby dać możność tutejszym sferom handlowym zareklamowania swych sklepów, komisja redakcyjna postanowiła oddać część miejsca na reklamy. Akwizytorzy „Dziennika" i „Gazety" ogłoszenia te będą zbierać już w najbliższym czasie. Radzimy wobec tego wszystkim panom kupcom już dzisiaj pmyśleć o stosownej reklamie.

Wszelką korespondencję w sprawie Jednodniówki Powstańców należy kierować pod adresem red. Czesław Budnik, Dziennik Bydgoski ul. Poznańska 30.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

Czwartek 24 czerwca.

WARSZAWA, fala 4.80.

17.00 — 17.25. Odczyt z działu „Rolnictwo" pt. „Badania ekonomiki drobnych gospodarstw wiejskich i ich znaczenie", wygłosi Stanisław Antoniewski.
17.30 — 18.30. Jazz-band.
18.30 — 12.55. Siódmy wykład z cyklu „Najnowsza Historja Polski", wygłosi prof. Henryk Mościcki.
19.00 — 19.25. Wykład z cyklu „Kultura życia codziennego" pt. „Dodatnie i ujemne strony zdobienia mieszkań", wygłosi architekt Lech Niemojewski.
20.00 — 20.15. Komunikat rolniczy.
20.30 — 22.00. Koncert wieczorny.

BERLIN 10 Kw. 504 m.

12. O gospodarstwie wiejskim.
15. Dr. Berger „Św. Jańska uroczystość"
16. Koncert radjo - kapeli.
17. Koncert z hotelu Adlon.
18. Transm. „Borys Godunow" dramat muzyczny Mussorgskiego.
22—23. Muzyka taneczna.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

„Sokół" Bydgoszcz I urządza uroczystość 40-lecia dnia 1-go sierpnia, na którą bratnie Towarzystwa tą drogą uprzejmie zaprasza. Dzienniki na prowincji uprasza się o przedruk.

Dnia 27 bm. odbędzie się „Zlot Okręgowy", w którym Tow. bierze in gremjo udział w ćwiczeniach, zawodach i pochodzie.

Tow. Czeladzi Katolckiej. Plenarne zebranie w środę się nie odbędzie. Natomiast zebranie zarządu Tow. i zarządu Tow. Domu Czeladzi odbędzie się w czwartek o godz. 7.30 w Domu Czeladzi. Z powodu bardzo ważnych spraw komplet pożądany.

„Halka". By należycie uczcić pamięć zmarłego członka śp. Józefa Bzdawskiego, uprasza się wszystkich członków Tow. o jaknajliczniejszy udział pod sztandarem w pogrzebie, który wyruszy dziś o godz. 4 po poł. z domu żałoby (ul. Poznańska 14) na stary cmentarz. Zbiórka Tow. o godz. 3.45 przy placu Poznańskim.

„Monsalavat". Sekcja sportowa. Ćwiczenia dziś o 6.30 u p. Kleina, ul. Toruńska 157. Komplet pożądany.

Klub mandolinistów „Lutnia" bierze udział w obchodzie „Wianków". Zbiórka o 6.30 w salce parafjalnej przy kościele św. Trójcy.

Baczność Lokatorzy! Ogólne zebranie Powszechnego Związku Lokatorów i Sublokatorów Rzeczypospolitej Polskiej odbędzie się w czwartek 24 bm. o 7 wiecz. w Ognisku, Jagiellońska 71. Na porządku dziennym ważne sprawy, jak sprawa zamiatania ulic. Uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

Podoficerowie Rezerwy. W czwartek, 24 bm. ćwiczenia piechoty. Zbiórka o 6.30 przy moście ekspedycji towarowej. W piątek, 25 bm. ćwiczenia artylerji. Zbiórka o 6.30 w koszarach 15 pułku artylerji polnej, ul. Gdańska. Uprasza się wszystkich członków o gremjalne stawienie się.

Bydgoski Klub Kolarzy. Przypomina się jutrzejszą wycieczkę do Szubina. Zbiórka u kol. Masłowskiego, Poznańska 6 wieczorem o godz. 6.130 odjazd 5 minut później.

Plenarne zebranie Koła Przyjaciół IV drużyny harcerskiej przy szkole wydziałowej żeńskiej odbędzie się w czwartek, dnia 24 bm. o godz. 7 wieczorem w auli szkoły, ul. Konarskiego 1.

Baczność Sokoli gniazd bydgoskich! Zbiórka drużyny ćwiczącej męskiej i żeńskiej w strojach ćwiczebnych w środę o godz. 19-tej w szkole św. Trójcy celem brania udziału w tegorocznych wiankach.

Naczelnik Okręgu V.

K. S. „Korona". Przypomina się członkom trening w środę i uprasza się o przyniesienie ze sobą garniturów. **Zarząd.**

Stow. Młodzieży Polskiej „Gwiazda". Zebranie plenarne obu oddziałów w czwartek, dn. 24-go bm. o godz. 7.30 w Domu Katolickim. Zebranie zarządu o godz. 7.30. Obecność wszystkich konieczna.

POZNAŃSKA GIEŁDA BYDLĘCA.

Urzędowe Sprawozdanie targowej Komisji notowania Cen.

Poznań, dnia 22. 6. 1926 r.

Bydło:

Woły:

a) pełnomięsiste, wytuczone woły najwyższej wart. rzeźnej, niezaprzęgane	—140
b) pełnomięsiste, wytuczone woły od 4 do 7 lat	—130
c) młode mięsiste, nie wytuczone i starsze wytuczone	—108
d) miernie odżywione młode, dobrze odżywione starsze	—
Stadniki:	
b) pełnomięsiste, młodsze	—118
c) miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze	92— 98
Jałówki i krowy:	
a) pełnomięsiste, wytuczone jałówki najwyższej wartości rzeźnej	—140
b) pełnomięsiste, wytuczone krowy najwyższej wartości rzeźnej, do lat 7	—130
c) starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki	112—114
d) miernie odżywione krowy i jałówki	96—1 0
e) licho odżywione krowy i jałówki	82— 86
Cielęta:	
b) najprzedniejsze cielęta tuczne	120—124
c) średnio tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki	—108
d) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	—100
e) liche ssaki	68— 90
Owce:	
Opasy chlewne:	
a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	110—112
b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżywione młode owce	—104
c) miernie odżywęone skopy i owce	86— 90
Swinie:	
b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	—210
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	204—206
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	198—200
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	—190
f) maciory i późne kastraty	176—196

Przebieg targu spokojny.

Urzędowa ceduła z dnia 21. 6. 1926 r.

Papiery procentowe:

Kurs w złotych (za 1000 mk. nom.)

8% dolarowe listy Poznańskie Ziemstwa Kredytow. 6,10— . (za 1 dolar.)
6% listy zbożowe Poznańskiego Ziemstwa Kredytow. 8,10— , (za 1 ctr. mtr.)
5% Pożyczka konwersyjna 0,32 (za 1 zł.)

Akcje bankowe:

Kurs w złotych (za 1 000 mk. nom.)

Bank Zw. Spółek Zar. I—XI em.	4,00

Akcje przemysłowe:

Kurs w złotych (za 1000 mk. nom.)

Cegielski H. I em. zł. (za nom 50 złotych)	4,00
Hartwig Kantorowicz I—II em	2,00
„Unja" (dawniej Ventzki) I—III em.	3,80
Wisła, Bydgoszcz I—III em.	3,00

Tendencja: Bez zmiany.

Bank Polski płacił w dniu 23. 6. za:

dolary amerykańskie	9,96
funty szterlingów	48,64
franki szwajcarskie	193,47
franki francuskie	28,22
guldeny gdańskie	193,01
marki niemieckie	237,75
szylingi austrjackie	141,27
korony czeskie	29,61

Wartość złota. Pan minister skarbu ustalił wartość jednego grama złota na dzień 23 czerwca 1926 roku na 6 złotych 64,62 gr.

— **Z targu.** Na targu dzisiejszym płacono za funt masła 2,00—2,10, jaja mendel w tej samej cenie, indyki do 12 złotych, gęsi 6—14 złotych, kury do 4 złotych, cebula 15 groszy, buraki 20 groszy, rzodkiewka 10 groszy, sałata 5 groszy, szparagi funt 1,50, kalafjory 1,00—2,00 złote, marchewka 25—35 groszy, wiśnie 1,00 funt, truskawki 2,00 zł. funt.

Stan pogody.

Dzień i godz.	Ciśnienie powietrza 700 mm +	Temp. pow. O. C.	Zachm 0—10	Kierunek i szybkość wiatru
22. 6. 1 poł.	52,0	26,9	4	S. S. 4.5
22. 6. 9 wiecz.	51,1	16.8	10	E. 0,4
23. 6. 7 rano	54,3	15,4	3	S. 3,

Temperatura doby ubiegłej: **średnia** 20 **najwyższa** 26,9 **najniższa** 14,3 Wysokość opadu 6 4

Urzędowa Ceduła Giełdowa Giełdy drzewnej w Bydgoszczy

z dnia 20 czerwca 1926 roku
z zebrania giełdowego odbytego w Poznaniu.
za m^3 w złotych.

Towar	Transakcje	Kupno	Sprzedaż	Termin	Warunki
	Cena za metr kb.				
Sosn. bale angielskie 2"X4" do 3 X9" dług. od 9 przeciętne 15/16 świeże z pod piły	426.74 za std.	—	—	—	franco wagon Gdańsk
Te same nasiniałe	402.35 za std	—	—	—	jak wyżej
Deski sosn. wymiarów angielskich tarte z drzewa sinego.	231.65 za std.	—	—	—	jak wyżej
Te same białe	268.20 za std.	—	—	—	jak wyżej
Sosn. stemp. kopalniane Ø w cieńsz końcu 5—20 cm.	20.60	—	—	—	franco stacja załadow. koło Wronek

W poszukiwaniu:

Olszowy materjał tarty, grub. 16, 20, 23, 26, 40, 50 mm. Sosnowe belki, nienasiniałe, 20 × 20 do 30 × 30 cm według specyfikacji kupującego. Sosn. deski obrzynane 40 mm. Bale angielskie, Deski świerkowe lub jodłowe 12 mm. równolegle obrzynane. Suche trociny do wędzenia.

W zaofiarowaniu:

Sosn. dłużyce z Małopolski na wodzie.

Stan wody na Wiśle.

Brdyujście, 23. 6. Poziom Wisły obniżył się o dalsze 2 ctm., doszedł do 4,54 m.

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm. o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9-tej przed południem.

Obrońca prywatny
załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, administracyjne, podatkowe, ściąganie należności itd.
St. Banaszak,
ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304
Długoletnia praktyka. (27310

Kapelusze
słomkowe, poszezonowa wyprzedaż 40% taniej. Kapelusze filcowe w wielkim wyborze na składzie, również przyjmuje się kapelusze wszelkiego rodzaju do przefasowania. Wytwórnia kapeluszy, Kazimierz Seifert, Bydgoszcz, Długa 65. (13663

MEBLE!
Najtańsze źródło zakupu kompletnych jadalni, pokoi męskich, sypialni, kuchni, oraz pojedyńczych mebli solidnego wykonania na dogodnych warunkach poleca (23490
Ignacy Grajnert, Bydgoszcz, Dworcowa 8. Tel. 1921.

!! Ważne dla panów !!
Specjalny zakład reparacji czyszczenia i prasowania wszelkiej garderoby męskiej. Ceny najniższe „Ekonomja" ul. Dr. Emila Warmińskiego 15. (13225

Panie
dbałe o piękny biust i jędrne piękne ciało niechaj używają Sanator, jako codzienne pożywienie. Nie otrzymacie na miejscu, piszcie do z Sanator, Bydgoszcz 11 a otrzymacie próbę i opis darmo. (13590

Obrona prywatna „Informator"
załatwia: wszelkie sprawy podatkowe, sądowe akcyzowe, sporządza wnioski do władz i urzędów, przepisywanie na maszynie, udzielanie porad praktycznie znane długoletnie biuro, Bydgoszcz ulica Sniadeckich nr. 15-16. (F-2284

Przyjmuję
wszelką garderobę damską i wykonuję podług najnowszych modeli Ceny bardzo przystępne. Pracownia sukien Hoppe, Jagiellońska nr. 7. (14383

Krawcowa
poleca się do szycia sukien i t. d., przeróbek również z domu. Ceny przystępne. Jezuicka nr. 2 II ptr. (14345

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
59 morgowe, prywatne bez długu dobrej ziemi 6 mórg łąki z torfem, budynki masywne pod dachówką z kompletnem inwentarzem żywym i martwym 11½ tys. w poznańskiem i wiele innych poleca i przyjmuje biuro Pogoń Dworcowa nr. 80 tel. 18 15.

Sprzedaż
majątków 270 mg. pszenny — buraczanej ziemi żywym i martwym inwentarzem, cena 60 tys złotych 128 mg. ziemi pszennej, cena 32 tys. zł 90 mg. na Kujawach 27 tys. zł. i inne mniejsze gospodarstwa na sprzedaż. Małek, Bydgoszcz, Dworcowa 2. Tel. 699. (14195

Na sprzedaż
2 gospodarstwa po 14 mórg razem lub oddzielnie. Nakielska 88. (14420

Telegram.
Majątki od 300—600 mórg, gospodarstwa od 5—300 mórg, młyny, tartaki, mleczarnie, domy w mieście i poza miastem, wille, składy, mieszkania od 2 do 9 pokojowe poleca „Polonia", Bydgoszcz, ul. Parkowa nr. 3, w gmachu Hotelu pod Orłem. Telefon nr. 698. (F-2296

Bez konkurencji
Miejski młyn motorowy 35 koni siły, 3 parylwalcy, 2 kamienie, kompletna nowoczesna maszynerja. Przy tem duże kamienica mieszkalna. Do objęcia potrzeba 15 000 zł. Oraz wiele innych poleca i przyjmuje Biuro Pogoń. Dworcowa nr. 80 tel. 1815.

Majątki
domy, interesy handlowe przyjmuje i poleca na sprzedaż. Taszycki, Dworcowa 13, tel. 780. (F-2242

Dom
dwupiętrowy, 15 lokatorów, przy wpł. 8000 zł na sprzedaż. Szuchiewicz, Bernardyńska 10. (14369

Dom
narożnikowy dwa składy, śródmieście 22 000, dom 9 mieszkań czteropokojowych 18 000, 175 mórg 23.000, 325 mórg 35 000. Szarek, Dworcowa 90. (F-2291

Dom
narożnikowy z 2 sklepami, cena 20 tys. zł., dom II-ptr. z ogrodem 14 tys. zł, dom z sklepem 12 morgi ogrodu 12 tys. zł, dom 6 lok. ½ morgi ogrodu w pow. mieście 3.500 zł. na sprzedaż. Małek, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 2. Telefon 699. (14195)

Willa
9 pokoi, łazienka, garaż samochodowy, szopy, centralne ogrzewanie, elektryczność, kanalizacja, wodociągi, ogród owocowy i warzywny bardzo ładny, wielkopańska rezydencja, cała do objęcia; przy kupnie hipoteka czysta. Obok wielkie jezioro. Okolica bardzo ładna, miasto powiatowe Pomorza 11 tysięcy ludności Cena 18 tys. zł. Zgłosz. pod „Ładna willa" do Dzien. Bydg. (14390

Sprzedam
dom z ogrodem i natychmiastowem wolnem mieszkaniem 2-pokojowem. Obejrzeć można od 3 po południu. Różanna nr. 14. (14415

Oberża
na przedmieściu 6 pokojów gościnnych dla inwalidy 50 proc. do oddania, do przejęcia potrzeba 3500 złotych. Zgł. Rycerska 9. Restauracja. F-2214

Księgarnia
dobrze zaprowadzona, na Okolu, jest zaraz na sprzedaż. Of. do Biura gazet, ul. Gdańska 131 I piętro. (F-2281

Skład
węgla, kantor z urządzeniem biurowem, telefonem, maszyną do pisania, wagą i stajnią na 2 konie do odstąpienia w Bydgoszczy Zgł pod „Skład węgla" do Dzien. Bydg (14399

Sypialnia
jasna dębina modna 650 zł, zegar stojący 350 zł, nowe ramy na spłatę. Ks. Skorupki 15. (14413

Meble.
Najtańsze źródło solidnej roboty, kompletne jadalki, sypialki, salony, pokoje męskie, kuchnie i rozmaite inne od najwykwintniejszych do zwyczajnych; korzystny zakup, dogodne warunki. Długa 4, St. Sobrzyński. (14421

Porzeczek
200 ctr. ma na sprzedaż (za nadesłaniem ofert) Szkoła Rolnicza w Janówcu. Dyrektor Szkoły Rolniczej. (14316

2 używane
łóżka z materacami i skrzynce na sprzedaż Bocianowo 31. I p. lewo. (14315

Meble
Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra i inne przedmioty. Piechowiak, Długa nr. 8, tel. 1651 (16573

Meble
różne z powodu wyjazdu na sprzedaż. Św. Trójcy 12a I ptr. prawo. (14411

Pianino
sprzeda Skład instrumentów muzycznych Poznańska 23. (14404

Wóz
na rysorach, dobra uprząż i różne inne na sprzedaż. Brzozowa 33. (14392

Meble
z mieszkaniem na sprzedaż. Bydgoszcz, Podgórna nr. 15. (14286

Okazja!
Z powodu wyjazdu sprzedam dom interes fryzjerski na bardzo dogodnych warunkach na prowincji. Wacław Kaczmarek, Dąbrowa-Chełmińska p. Chełmno. F-2282

Okazja!
Sprzedam zaraz maszynę do odciągania piwa i lemoniady, 4000 sztuk butelek od piwa wraz ze skrzyniami i 34 syfonów B. Spindel, Gniew, Rynek nr. 5. Telefon 54. 14303

Rower
męski na sprzedaż. Garbary 31 w podwórzu I piętro. (14417

Sprzedam
maszynę damską Singer i dębowe biurko Zgł do Dz. Bydg. pod „Damska". (14434

Biały szpicek
czystej rasy na sprzedaż. Promenada 12 I ptr. (14372

Koń
wałach młody do powózki na sprzedaż. Mazowiecka nr. 29. F-2275

KUPNA

Kupujemy
10 proc. pożyczkę kolejową i 8 proc. pożyczkę konwersyjną. Wielkopolski Dom Zleceń. Bydg., Gdańska 31/32. (13777

Zawodowy
rolnik poszukuje kupna gospodarstwa z dobremi budynkami lub dzierżawy, gotówki 6—7 tys zł albo samodzielnego zarządu średn. majątku z kaucją. Spieszne zgł. przyjmuje p. Buszyński, Bydgoszcz, ul. Kołłątaja nr. 7. (14305

Dubeltówkę
używaną, dobrą, kupię okazyjnie. Meissner, ul Chodkiewicza 4, II p (F-2231

Powózkę
(polowczyk) w dobrym stanie kupię. Of. pod „111 B." do filji Dzien. Bydg., Dworcowa 2. (F 2280

Maszynę
do pisania polsko-niemiecką, dobrze zachowaną, kupię. Of. upr. inż. Klotz, Bydgoszcz, Grodzka 30, tel. 15-45. F-2294

Kupię
bryczkę mocną na 1 konia. Zgłosz. Długa nr. 58 Hellwig. (14411

Kupię
majątek 800—1200 mórg ziemi pszenno-buraczanej w okolicy Grudziądza, Chełmży lub Inowrocławia. Pożądany ładny dwór, niemniej 12 pokoi. Płacę wszystko gotówką. Pośrednicy wykluczeni. Szczegółowe oferty nadsyłać: Bydgoszcz, Hotel pod Orłem, Kałecki. (14409

Poszukuję
ławki i krzesła ogrodowe, króliki dużego gatunku, gołębie, pawie i mewki. Zgł. pod „Króliki" do Dzien. Bydg. (14426

Poszukuję
dostawy masła mleczarskiego i jaj. Kazimierz Dux, ul. Gdańska 149. (14386

Podróżujący
na dobrze zaprowadzony artykuł poszukiwany. Możliwość dużego zarobku. Of. pod „Podróżujący" do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2. (F-2279

Czeladników
stolarskich i robotników poszukuje Fordońska 63. (14391

Kucer
młody obeznany z rozwózką piwa potrzebny. Jackowskiego 37. (14414

Poszukuje
się natychmiast kilka inteligentnych Pań i Panów dobrych katolików, dla rozpowszechnienia dzieła katolicko-religijnego Wysoki zarobek zapewniony. Zgłosz. w czwartek i piątek od godz. 8-1 i 3-6. Księgarnia i Inst. Sztuk Pięknych, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 59. F-2289

Poszukuję
od zaraz lub od 1. 7. panienkę do bufetu restauracji dworcowej Tczew z dobremi świadectwami. Podanie pensji z fotografją uprasza się F. Krzewiński. (14294

Uczciwą
służącą, która dobrze gotuje poszukuje się od 1 lipca. Zgł. od godz. 4 do 5-tej po poł. ul. Gdańska 152, I. ptr. (14340

Potrzebna
dziewczyna 14-letnia do dziecka. Jackowskiego nr. 17 part. prawo. F-2292

Podróżujący
z branży żelaza, dobrze zaprowadzony w całym dawn. zaborze pruskim, przyjmie jeszcze zastępstwo li tylko poważnych firm tej samej branży. Łask. oferty upr. pod „L. N. 1893" do Dzien. Bydg. (12228

DZIERŻAWY

Gospodarstwo
400—800 mórg dobrej ziemi, w pełnym biegu, na Pomorzu, poszukuję do wydzierżawienia Oferty z dokładnym opisem majątku należy skierować do Dz. Byd pod „29 30". (14327

Wydzierżawię
zaraz warsztat rzeźnicki, stajnię i jeden pokój. Zgł. Tepper, mistrz rzeźnicki, Poznańska 31. (14375

Skład
korzystnie do wynajęcia. Chełmno w Rynku 15, Pietczke. (14405

Do wydzierżawienia
zaraz dom 2 pokoje i kuchnia, 2 morgi ziemi. Zgłosz. do eksp. Dzien. Bydg. (14423

MIESZKANIA

Poszukuję
1—2 pokoje z kuchnią, czynsz roczny płacę z góry, ewentualnie remont. Plac Piastowski 25, skład obuwia. (F-2247

Mieszkania
2—3 pokojowego poszukuję od gospodarza lub za zgodą gospodarza Of. pod „J. N." do Dz. Bydg (14410

Mieszkania
3 i 4 pokojowe i inne do wynajęcia. Wiadomość: Taszycki, Dworcowa 13. (F-2288

Zamienię
mieszkanie z telefonem przy ul. Gdańskiej 15 na skład z mieszkaniem. Oferty do Dz. Bydg. pod „H. 12". (14429

Mieszkanie
6 pokoi ewent. 4, ul. Kordeckiego z meblami lub bez za zwrotem kosztów i zgodą gospodarza do oddania. Zgłosz. Promenada nr. 42, III. p., Dydyńska. (14422

POKOJE

Stancja
dla 2 uczni. dom szczerze katolicki. Dworcowa 26, II p. 1. (14354

Pokój
umebl. z osobnem wejściem do wynajęcia. Hetmańska 7, I. ptr. prawo, 13274

Stancja
dla uczni szkolnych, staranna opieka i korzystne warunki. Ul. Gdańska 63 III piętro. (14418

Pokój
umebl. od 1. 7. do wynajęcia. Cieszkowskiego nr. 17 I ptr. prawo. F-2285

Pokój
umebl. od 1. 7. do wynajęcia. Pomorska 17 I ptr. prawo. (F-2278

Stancja
dla 2 panienek, fortepian w domu Królowej Jadwigi 13 I ptr. lewo. (14385

Pokój
umebl. z utrzymaniem do wynajęcia. Śniadeckich 52 II ptr. prawo. F-2286

Pokoje
eleganckie umeblowane w centrum, w pobliżu tramwaju poszukuję od 1. 7. Of. pod „Zbożowiec" do Dzien. Bydg. (14424

Pokój
z osobnem wejściem do wynajęcia. Pomorska nr. 49-50 III ptr. lewo. F-2290

Pokój
umebl. do wynajęcia. Dworcowa 56 III ptr. (14398

Pokój
ładny do wynajęcia. Kurkerewicz, Warszawska 15. (1443?

Posiadam
2 pokoje dla panienek uczęszczających do szkół miejscowych z całodziennem utrzymaniem Sienkiewicza 48 II p. (F-2236

Przyjmę
chłopców na stancję. Zgłosz. Cieszkowskiego nr. 3, I p. (F-2248

Stancja
dla uczni lub uczenic, blisko szkół, wychowanie moralne, religijne, odżywianie zdrowe, obfite. Uprasza się o najwcześniejsze zgłoszenia z powodu wyjazdu na wakacje. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „15". (F-2293

Pokój
umebl. do wynajęcia. Lewandowski, Chocimska 10. (14407

ROZMAITOŚCI

Nowoobjęte!
Obiady domowe z wyborowej prowizji na maśle od 80 gr. Proszę się przekonać. Gimnazjalna 2. (13224

Letnisko
Osowa Góra, dawniej (am Fang), 7 klm. kilka pokoi słonecznych na dogodnych warunkach okazyjnie do wynajęcia. Stanowisko w lesie i nad wodami, 15 minut od tramwaju. F. Kupiecki. (14388

Letnisko
w leśniczówce wśród igl. lasu, stacja kolej. w pobliżu Bydgoszczy dla rodziny wolne. Zgł. z podaniem ceny pod „Leśniczówka" do Dz. Bydg. (14431

Kto
szyje wierzchnią męską bieliznę. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Bielizna" F-2283

Wspólnika
lub wspólniczkę z kapitałem 4.000 zł poszukuje zaraz fabryka czekolady. Zgł. pod „Wspólnik" do Dzien. Bydg. (14397

Spólnika
z 3000 zł. poszukuję do uruchomienia kompletnie urządzonego składu węgla i drzewa w Bydgoszczy. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Węgiel 3000". (14400

Poszukuję
wspólnika do interesu nasion. Of. pod „Trifolium" do Dzien. Bydg. (14389

3—4 tys. zł
pożyczki na zabezpieczenie hipoteczne potrzeba. Może być spólnikiem lub otrzymać posadę do 300 zł miesięcznie i procent. Of. dla „Stanisława" w administracji Dzien. Bydg. (14435

2—3000 złotych
wypożyczę temu przedsiębiorstwu, gdzie otrzymam dobrą posadę. Łask oferty proszę skierować do Dz. Bydg. pod „Buch." (14378

Poszukuję
od zaraz od 3.000 zł pod zastaw. Of. pod „Pożyczka 3.000" do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2. (F-2297

Pies (wilk)
zbiegł mi w piątek zeszłego tygodnia. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Treichel, Brzeźno, powiat Świecie, poczta Pruszcz. (14380

LEKCJE

Korepetytora
który udzielałby lekcyj łaciny do I kl. gimnazj. poszukuję na czas wakacyj przy wolnem utrzymaniu. St. Nikolas, Pruszcz, pow. Świecie. (14379

POSADY

Darmo
prawie wyucza stenografji wszystkich Instytut Stenograficzny, Warszawa. Krucza 26. Prospekty wysyłamy bezpłatnie (13774

Agentów
do sprzedaży wirówek, maszyn do szycia i rowerów na powiat Bydgoszcz-Szubin. Prowizja bardzo wysoka. Zgłosz przyjmuje Seidel Bydgoszcz, Promenada 26. (14339

Podróżujący
na Poznańskie i Pomorze, za wysoką prowizją, zaraz poszukiwany. Of w języku niemieck. pod „Wojażer" do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2. (F-2287

Buchaltar
samodzielny zaraz potrzebny. Zgł. piśmienne przyjmuje Sekretarz Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy Jankowski, Bydgoszcz. Grodzka 32. (14436

Stenotypistkę
w języku polskim i niemieckim poszukuję od zaraz biegłą (maszyna Adler) od 1. VII. 1926 r. Zgłosz. własnoręcznie pisane z podaniem pretensji i życiorysem do Filji Dzien. Bydg pod „Stenotypistka" F-2277

Hurtownia
kolonjalna poszukuje zaraz lub później ekspedjenta, który w podobnem przedsiębiorstwie pracował. Także uczeń z porządnej rodziny może się zgłosić. Zgłoszenia pod „Z. Z." do Dz. Bydg. (14319

Ludzi
do sprzedaży lodów poszukuje Bydgoska Fabryka Warszawskich lodów, Parkowa 3. 14419

Pannę
do dzieci, umiejącą cośkolwiek szyć, prasować i grać na fortepianie poszukuję od 1 lipca br. Łask. oferty uprasza Solińska, Hurtownia wyrob. tyton. Inowrocław, ul. Królowej Jadwigi 21. (14318

Służąca
skromne i uczciwe dziewczę z dobremi świadectwami (sierota przyjemna) potrzebna od 1. VII 26 r. Zgł. w godzinach 4—5 p. p. J. Gutkowska, Pomorska nr. 28, I ptr. (14281

Uczeń
ślusarski może się zgłosić zaraz. Pomorska 58 (14416

Poszukuję
zaraz dobrą rzetelną skromną kucharkę dla mej restauracji. A. Brzeski, Kartuzy. (14067

Czeladnik
młynarski lat 21, obeznany z ręcznemi walcami i motorem ssącym (Sauggasmotor) potrafiący wykonać mniejsze reperacje i ostrzenie kamieni, z dobremi świadectwami, poszukuje posady. Zgł. do Fr. Tusik, Żur Młyn poczta Osie, powiat Świecie. F-2276

Borowy
wszechstronnie w swym zawodzie wykwalifikowany, dobry strzelec, sumienny, trzeźwy, energiczny, dzielny w tępieniu szkodników, obeznany w hodowli bażantów, gospodarki leśnej, częściowo ogrodowa, książkowością gospodarczą i obsługą motoru; może się wykazać dobremi świadectwami, poszukuje odpowiedniej posady. Łask. zgłosz. uprasza Władysław Radłowski leśny, poczta Brodnica n/Drwęcą, Zamek. 14394

2000 zł kaucji
złożę celem uzyskania posady jako inkasent lub na przejęcie jakiej filji. Zgł. do Dz. Byd pod „Kaucji". (14377

Krawiecki
pomocnik obeznany z krojem i przymiarką poszukuje odpowiedniej posady. Oferty do Dz. Bydg. pod „Krawiecki". (14382

Dnia 20-go czerwca rb. zmarł nasz długoletni członek

ś. p. brat

Józef Bzdawski

Zmarły swym łagodnym i prawym charakterem, oraz sumiennością i gorliwością w spełnianiu swych obowiązków zaskarbił sobie w sercach wszystkich szacunek i poważanie na wszystkie czasy.

Cześć Jego pamięci.

Bydgoszcz, dnia 22. czerwca 1926 r. (14433

Zarząd Bractwa Strzeleckiego.

Pogrzeb odbędzie się 23. bm. o g. 4 popoł. z domu żałoby Poznańska 14. na stary cmentarz. Zbiórka Braci Strzelców o g. 15,45 przed domem żałoby.

Dnia 20. b. m. rozstał się z tym światem nasz długoletni i gorliwy członek ś. p.

Józef Bzdawski

Wspomnienie po Zmarłym pozostanie nam zawsze w pamięci.

Tow. Przemysłowo-Rzemieślnicze.

Pogrzeb odbędzie się dziś, o godz. 4 po poł. z domu żałoby, ul. Poznańska 14, na stary cmentarz. Towarz. bierze udział ze sztandarem

---

Przetarg ofertowy.

Magistrat miasta Bydgoszczy zamierza wydać w drodze przetargu publicznego **wykonanie prac dekarskich** przy budujących się domkach bliźniaczych **na Jachcicach i Biedaczkowie.**

Ślepe kosztorysy otrzymać można w Urzędzie Budownictwa Naziemnego przy ul. Jana Kazimierza nr. 3 I. ptr. za opłatą 2,— zł. w godzinach urzędowych od 8—3.

Tamże udzielać się będzie potrzebnych wyjaśnień.

Oferty należy złożyć w zamkniętych kopertach i odpowiednim napisem do środy dnia **30 czerwca** godz. 12-tej przed południem w wyżej podanym Urzędzie.

O tej samej godzinie nastąpi otwarcie ofert.

Magistrat zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru.

Bydgoszcz, dnia 22 czerwca 1926 r.

Magistrat — Urząd Budownictwa Naziemnego

(—) Inż. arch. Raczkowski

Miejski radca budowlany. 14393

Licytacja przymusowa.

Dnia 28 czerwca rb. o godzinie 10-tej przed południem sprzedawać będę za natychmiastową zapłatą najwięcej dającemu w oberży **p. Mąki w Ostromecku** (14396

około 550 mtr. drzewa użytkowego

II., III. i IV. kl., które znajduje się w lasach majętności **Ostromecko,** oddział 24, 26 i 27.

(—) **A. Zieliński,** egzekutor Starostwa.

Przetarg.

Wykonanie prac malarskich oraz wodociągów i kanalizacji

w budynku mieszkalnym dla 40 rodzin pracowników kolejowych w Bydgoszczy ma być wydane w drodze przetargu publicznego. Kosztorysy ślepe otrzymać można za opłatą 5,— wzgl. 10,— złotych w Oddziale Eksploatacyjnym P. K. P. pokój 25, w Toruniu, ul. Piastowska nr. 1 gdzie również można przejrzeć obowiązujące warunki szczegółowe.

Oferty w opieczętowanej kopercie z odnośnym napisem oraz próbki materjału należy nadesłać do Wydziału obwodowego 2 Kasy Emerytalnej Dyrekcji Kolei Państwowych w Oddziale Eksploatacyjnym P. K. P. pokój nr. 25 w Toruniu ulica Piastowska nr. 1 najpóźniej **do dnia 25 czerwca br.** godziny 12-tej załączając dowód o złożeniu wadjum w gotówce, gwarancji bankowej lub papierach państwowych w wysokości 1% oferowanej kwoty. Wadjum należy złożyć na konto Wydziału obwodu II-go, Kasy Emerytalnej dla robotników kolejowych byłej dzielnicy Pruskiej z siedzibą w Poznaniu w banku Związku Spółek Zarobkowych Oddział w Bydgoszczy.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 26. VI. 1926 r. o godzinie 11-tej w pokoju biura Kierownictwa Budowy na miejscu budowy w Bydgoszczy narożnik ulicy Szczecińskiej i Bocianowo.

Wybór reflektanta zastrzega się. 14352

Gdańsk, dnia 20 czerwca 1926 r.

Wydział Obwodowy II-gi Kasy Emerytalnej dla pracowników kolejowych P. K. P. w Gdańsku.

Ogłoszenie.

W myśl rozporządzenia Rady Ministrów **z dnia 10. 2. 26 r.** o uregulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów pp. ustanawia się po wysłuchaniu opinji Komisji do badania cen następujące nowe ceny:

za 1 funt	mąki żytniej	60%	hurtownie	do 0,25	zł.
„ 1	„ „	60%	detalicznie	„ 0,25	„
„ 1	„ pszennej	50%	hurtownie	„ 0,46	„
„ 1	„ „	50%	detalicznie	„ 0,52	„
„ 1	„ „	60%	hurtownie	„ 0,44	„
„ 1	„ „	60%	detalicznie	„ 0,50	„

Ceny za chleb i kaszę pozostawiono bez zmiany. Taksamo nie zmieniono cen za mięso i jego przetwory, wobec czego obowiązują ceny, ogłoszone dnia 12 czerwca br.

Ceny powyższe obowiązują od dnia następnego po ogłoszeniu i winne być ujawnione w właściwych przedsiębiorstwach handlowych.

Winni żądania lub pobierania cen wyższych od ustalonych lub nieujawnienia tych cen, ulegną karze według art. 3, 4 i 5 ustawy o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku z dnia 29. XII. 1925 r. (Dz. U. R. P. z r. 1926 nr. 1, poz. 2). Organa Policji Państwowej otrzymały polecenie ścisłej kontroli i winnych wykroczeń przeciwko wyznaczonym cenom podać do surowego ukarania.

Bydgoszcz, dnia 18 czerwca 1926 r.

14430) **Magistrat.**

Sprzedaż przymusowa

naznaczona na dzień **24 czerwca 1926 r.** o godz. 11 przedp. w Bydgoszczy **Gdańska nr. 134** w restauracji Deutsches Haus 14425

nie odbędzie się.

Preuschoff, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Sprzedaż przymusowa.

W piątek, dnia 25. bm. o godzinie 10 przedp. sprzedam w podwórzu firmy **„Rawa"** przy **ulicy Sniadeckich** przez licytację najwięcej dającemu za gotówkę: 14425

wóz żniwny i konia (gniadego wałacha)

Kozłowski, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Państwowe Nadleśnictwo Osie

poczta i stacja kolejowa Osie (Pomorze)

sprzeda w dniach

7 lipca, 18 sierpnia, 8 września i 22 września 1926 r.

w drodze ustnej licytacji na sali p. Listewnikowej w Osiu od godz. 9-tej począwszy

drewno użytkowe i opałowe

ze wszystkich leśnictw w miarę posiadanych zapasów.

Warunki ogłaszane są przed przetargiem.

14406) **Państwowy Nadleśniczy.**

Tapety, borty, listwy i farby

poleca w wielkim wyborze

St. Urbanowski, Sępolno, ul. Hallera 5.

Telefon 69. (14395

PINOL

Wyciąg z igliwia sosnowego



do kąpieli nie brudzi ciała i wanny

R. BARCIKOWSKI · T. A. · POZNAŃ

DO NABYCIA we WSZYSTKICH APTEKACH I DROGERJACH.

Punkt zborny na uroczystość

świętojańską

i świeże chłodne **piwo.** (14427

Ogród Rajski, Stara Bydgoszcz.

Koncert.

Maślankę

najbardziej orzeźwiający, najzdrowszy a zarazem napożywniejszy

napój

dostarczają codziennie rano świeżą i w najlepszej jakości nasze białe wozy w sprzedaży ulicznej i składy. (13846

Szwajcarski dwór

Mleczarnia, Sp z o. o.

Telefon 254.

Zakup i sprzedaż

złota, srebra

jak i wszelkich artykułów w ten zakres wchodzących.

Henryk Kaszubowski

zakład zegarm. - złotniczy

Długa nr. 29

13492

KUPUJEMY

złoto, platynę i srebro w każdej ilości i szmelc danych metali.

Płacimy najwyższe ceny dzienne (14098

Pierwsza Wielkp. Rafinerja Szlachetnych Metali, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 61. Telefon 103.

Kupię samochód 4 osobowy

z elektrycznem urządzeniem, dobrze utrzymany. Of. pod „666" do „Par", Dworcowa 72. (14408

Prasę

do tłoczenia owoców na soki,

maszynę

do krajania względnie miażdżenia owoców i

maszynę

do kapsułkowania butelek poszukuje celem kupna. Of. pod „Prasę" do Dz. Bydg. (14384

Poszukuję od 1 lipca lub zaraz (14412

pannę

(wdowa z dzieckiem niewykluczona) do samodzielnego prowadzenia składu detal. na Pomorzu. Mieszkanie z ewtl. wolnem utrzymaniem zapewnione. Kaucja pożądana zł. 1000. Oferty piśmienne składać pod „202" do Dz. Bydg.

(14412

Hemorojdy

Czopki hemoroidalne Gąseckiego (z kogutkiem) usuwają ból, pieczenie, krwawienie, swędzenie, zmniejszają guzy (żylaki). Żądać w aptekach. Skład główny: Apteka **A. GĄSECKIEGO w Warszawie, Leszno nr. 41** 8697

Baczność!

Letnisko BRZOZA

Obchód tradycyjnych wianków

w czwartek, dnia 24. b. m.

Moc niespodzianek, defilada iluminow. łodzi, ognie bengalskie i rakiety, płonące jezioro itp.

Koncert orkiestry 61 pp. Wlkp.

! Dancing !

Początek o godz. 4-tej po poł. Koniec?

Stacja kolej. Chmielniki.

Odjazd z Bydgoszczy: 13.00, 15.25, 19.45, 23.45.

14445

Od jutra

Szanowna Pani żądaj jedynie

Walczyńskiego

Prawdziwą Kawę Słodową

„IRA" 14403

a przekonasz się, że Cię nie zawiedzie.

7484



Piotr Kozłowski

fryzjer

Tel. 11-15 Bydgoszcz Tel. 11-15

Skład główny i oddział dla panów **ul. Mostowa nr. 3.**

Specjalny oddział dla pań **ul. Grodzka** w kierunku do Fary **nr. 18** parter, drugi dom od ulicy Mostowej.

Poleca łaskawej pamięci Szanownych Pań Bydgoszczy i okolicy swój **nowocześnie urządzony zakład mycia głowy, farbowania włosów, ondulacji, manicure.**

Specjalność! strzyżenie główek a la garconne, formowanie, ondulacja.

Usługa wzorowa, Ceny przystępne.



Wózki dziecięce

korzystnie w wielkim wyborze. 7160

F. Kreski, Gdańsk 7.

ZNACZKI

do zbiorów, kupno i sprzedaż. (13981

Skład papieru L. Pigłowskiego

Bydgoszcz, Pomorska 2

PRZYCZEPKA

wózek do motocykla

lekka, mało używana, gotowa do jazdy na sprzedaż. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Przyczepka". (14387



Choroby płuc!

Stosowany przez p.p. Doktorów **„Balsam Thiocolan Age"** przy gruźlicy, bronchicie, kaszlu ułatwia wydzielanie się plwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, powiększa wagę ciała. „Balsam Thiocolan Age" sprzedają apteki. Żądajcie tylko w oryginalnem opakowaniu apteki 8698)

A. Gąseckiego w Warszawie, Leszno 41.



Jesteś zakłopotana?

Sukienka popsuła się pod pachami, nogi ci się pocą, dłonie masz wilgotne,

nie martw się!

Ostatnie słowo chemji kosmetycznej. (13848

Dinol płynny niezawodny środek od potu.

Otrzymać można w aptekach, składach apt. i perfumerj.

Chociaż to życie płynie po grudzie,

Jednak wesoło **u Wicka** — ludzie!
Od dziś tam **dancing do 3 rana,**
Koncert wykona orkiestra zgrana.
Płeć piękna także przyjdzie wesoła,
Kręgielnia graczy do siebie woła.
Smaczne zakąski, dobra **kiełbasa**
Dobrze uraczy Was u **„grubasa"!**

Mile zaprasza 14191

Wicek Kujawski, ul. Fordońska 1. Tel. 1658

Resursa - Kupiecka

Bydgoszcz — ul. Jagiellońska nr. 23

urządza **dziś** na zakończenie wianków

DANCING

do godziny 4-tej rana. (Jazzband).

F-2256